

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi kraju w Księstwie Krainy, Wiktorowi baronowi Hein, order Żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. najmiłościwiej nadać prezydentowi sądu krajowego we Lwowie, Józefowi Piątkowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Pan Minister spraw zewnętrznych na podstawie Najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z Ministerstwami skarbu, handlu i sprawiedliwości udzielił panom: Władysławowi hr. Baworowskiemu, Włodzimierzowi hr. Baworowskiemu, Mieczysławowi hr. Dunin Borkowskiemu, Adamowi hr. Gołuchowskiemu i Juliuszowi hr. Korytowskiemu, jako koncesyonaryszom kolei żelaznych, (wschodnio-galicyskich kolei lokalnych) będących przedmiotem Najw. koncesyi z dnia 23 stycznia 1894 (Dz. p. p. nr. 52), pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: po niemiecku: „Ost-galizische Localbahnen“, po polsku: „Wschodnio-galicyskie koleje lokalne“ z siedzibą obecnie w Wiedniu i zatwierdził jego statuta.

Pan Minister rolnictwa przeniósł e. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych Stefana Cipersera ze Starego Sącza do Rachinia, tu-

dzień zamianował e. k. asystenta leśnictwa Stanisława Szczęściekiewicza e. k. zarządcą lasów i dóbr skarbowych w IX. klasie rangi, a elewa leśnictwa Michała Janeczka e. k. asystentem leśnictwa w X. klasie rangi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 maja.

Minister spraw zagranicznych austro-węgierskiej Monarchii, hr. Gustaw Kálnoky, ustąpił. Gdyby nawet niezwykle przychylnie hr. Kálnoky'ego i jako męża stanu i jako dyplomaty nie podnosiły znaczenia tego faktu, gdyby nawet okoliczności, wśród których dymisja dotychczasowego Pana Ministra spraw zewnętrznych nastąpiła, nie zwracały na fakt ten szczególniej uwagi: byłby on zawsze zdarzeniem pierwszorzędnej doniosłości. Wskutek wielkiej bowiem roli jaką odgrywa Monarchia austro-węgierska jako mocarstwo, tak dla Monarchii samej, jak dla całego świata nie jest rzeczą obojętną, w czyich rękach spoczywa kierownictwo jej zagranicznej polityki. Cóż dopiero, gdy ustąpić ma mąż stanu, który cieszył się niezwykłym zaufaniem i łaską swego Władcy, który w gronie współczesnych dyptomatów górował polityczną rozważą i bystrością a przez lat czterdzieści kierował zagraniczną polityką jednego z największych i najpotężniejszych państw europejskich w duchu szczerze pokojowym! To też daleko nawet po za granicami Monarchii, w całej Europie i w całym cywilizowanym świecie, echo tego wypadku, zasługującego ze wszechmiar na ubolewanie, wywołało wrażenie głębokie, silne, wstrząsające. Daje temu żywy wyraz prasa obu połów Monarchii i wszystkich stolic Europy; żal głęboki, jaki z powodu ustąpienia hr. Kálnoky'ego wypowiadają dzisiaj dzienniki należące nawet do obozu politycznych przeciwników Pana Ministra, uznanie i hołd, jakie one składają jego działalności,

są pięknym i rzadkim przykładem ogólnej sympatyi oraz dowodem prawdziwej zasługi.

Będzie to rzeczą dopiero przyszłego historyografa ocenić wszystkie szczegóły działalności hr. Kálnoky'ego, osądzić jej znaczenie i wskazać mu należne miejsce w gronie najwybitniejszych mężów stanu dzisiejszej doby, oraz istotnych twórców europejskiego pokoju. Dzisiaj już jednak można śmiało powiedzieć, że czterdzieści lat urzędowania hr. Kálnoky'ego tworzą świetną epokę, przedstawiającą całość dla siebie zamkniętą, nie tylko ze względu na związek czasu i zdarzeń, lecz także ze względu na nieprzerwaną konsekwencję, logikę i stałość kierunku politycznego. Prócz wytrwałej, niezmiennej dążności pokojowej, cechami tego kierunku był roztropny konserwatyzm, i owa rozumna pojedynawczość, która ani nie wywołuje ani nie podnieca kolizyj; była dalej ostrożność i przewidywanie, które wcześniej usuwają wszystko, co mogłoby dać w przyszłości powód do niebezpiecznych nieporozumień, a wreszcie wytrwałość i energia, ta — według Humboldta — największa cnota ludzka. Kierunek ten zasłonił Monarchię od niebezpieczeństw, zachował jej dawne przyjaźnie i nie zjednał nowych wrogów a zyskał nowych zwolenników, przysporzył jej wpływów i korzyści, pokojowi europejskiemu dostarczył nowych rękami, jego reprezentantowi zaś zjednał w całym świecie politycznym i dyplomatycznym nadzwyczajną powagę i uznanie. Dzisiaj hr. Kálnoky ustępuje — spokojny, iż łaska Monarchii pozostała nadal jego udziałem, że w dziejach Austrii i we współczesnych dziejach Europy odegrał wybitną i dodatnią rolę, oraz że był wiernym do końca swojemu kierunkowi i swoim zasadom. Ustępuje, bo chciał pozostać posłusznym zasadzie, wypowiedzianej przez amerykańskiego męża stanu, Hamiltona: Jest obowiązkiem tych, którzy używają szacunku i wpływu, stawiać opór chwilowym namiętnościom, skoro one mogłyby narazić na niebezpieczeństwo najważniejsze interesy kraju.

Wielkomocarstwowe stanowisko Austro-Węgier powoduje jednak, że od osoby hr. Kálnoky'ego zwraca się powszechna uwaga niezwłocznie do osoby jego następcy. Następującą tym ma być według ogólnej opinii

hr. Agenor Gołuchowski: do chwili jednak, w której to piszemy, nie ma jeszcze urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

* * *

Dotychczasowy Minister spraw zagranicznych Gustaw hr. Kálnoky jest potomkiem jednej z nastarszych rodzin austriackich, której starsza linia posiada dobra na Morawie, młodsza zaś na Węgrzech i w Siedmiogrodzie. Gustaw hr. Kálnoky należy do linii morawskiej. Urodził się dnia 29 grudnia 1832 w Latowicach. Służbę w Urzędzie spraw zagranicznych rozpoczął w d. 16 lipca 1854 r. a już 16 sierpnia tegoż roku został mianowany *attaché* i był przydzielony najprzód do e. k. poselstwa w Monachium, później do ambasady w Berlinie. W r. 1859 został mianowany rzeczywistym sekretarzem ambasady w Berlinie a w tym samym charakterze wysłano go następnie w grudniu t. r. do ambasady w Londynie. W r. 1888 otrzymał hr. Kálnoky nominację na rzeczywistego radcę legacyjnego a w kwietniu r. 1871 tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, przyczem poruczono mu kierownictwo ambasady w Rzymie. W październiku r. 1872 hr. Kálnoky, niezależnie od służby dyplomatycznej liczący się do armii, do której wstąpił w r. 1849, otrzymał charakter pułkownika. Powróciwszy z Rzymu został po krótkiej przerwie mianowany posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem w Kopenhadze. Gdy ówczesny ambasador w Petersburgu, hr. Langenau otrzymał dłuższy urlop, wysłano w jego miejsce hr. Kálnoky'ego, który do stycznia r. 1880 zawiadował prowizorycznie sprawami ambasady; w tym czasie został tajnym radcą i rzeczywistym ambasadorem w Petersburgu.

Gdy w dniu 10 października 1881 r. Minister spraw zagranicznych hr. Haymerle, zmarł nagle, w kilka tygodni później Monarcha z szeregu wybitnych dyptomatów ówczesnych wybrał na trudne i pełne odpowiedzialności to stanowisko hr. Kálnoky'ego. Pismo cesarskie, powołujące hr. Kálnoky'ego na Ministra spraw zagranicznych i Domu cesarskiego nosi datę 20 listopada 1881 r.; hr. Kálnoky piastował zatem wysoki swój urząd

67)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

— Tak, to doskonałe! to wyborne! — udając, że się zapala i przejmując poddaną sobie ideą, przytakiwał zrezygnowany, ale w głębi duszy ukrywał inne przekonanie; aby się nie poznać na rzeczą sprytny był, ażeby się nie poznać na rzeczą wartości tych zasad, wygłaszanych z pyszałkowatą frazeologią przez barona Phalerna.

Nie chciał się jednak zdradzać przed nim, że go przejrzał już na wylot, więc odgrywał w swoim rodzaju komedję łatwowierności i entuzjazmu, zacierając ręce i poprawiając włosy energicznym ruchem, jak gdyby się czuł ożywiony, zelektryzowany tymi poglądami i podzielał w zupełności zdanie barona.

— Świetne, świetne rozumowanie!... — wołał — ja palnę cały szereg artykułów w tej kwestyi, pod tytułem: „Nie ludźmy się,“ albo „Marnotrawstwo filantropii,“ albo coś w tym rodzaju.

Wyjmował notatnik i szybko kreślił w nim pojedyncze wyrazy, robił jakieś znaki, udawał, że ma głowę przepelnioną pomysła-

mi, które zrodziły się z zasiewu barona; zęgnął się i spieszył do redakcyi, aby wylać to całe morze społeczno-ekonomicznych rozumowań, jakby się obawiał, że go opuści natchnienie i zmarnuje tak ważną chwilę.

Do wydrukowania jednak zapowiadanych artykułów nie dochodziło jakoś; zadanie było zbyt trudne jeszcze dla Szuby, który instynktownie czuł, że z motyką nie wypada porywać się na słońce.

Odkładał to ciągle pod rozmaitymi pozorami na później, a tymczasem puszczał tylko małe szmermele przed stanowczym atakiem.

Brakowało mu moralnej pomocy Włodzinińskiego, który od kilku tygodni był niewidzialnym i niewiadomo było, co się z nim dzieje; nie pokazywał się ani w redakcyach, ani na czarnej kawie, ani na pilznerze w swej ulubionej knajpce. gdzie go dawniej na pewno spotkać można było co wieczór.

Drzwi jego mieszkania były zamknięte, a stróż domu utrzymywał, że ten pan z drugiego piętra wyjechał, ale nie umiał objaśnić dokąd.

Widziano go któregoś dnia z Pniakiem w dorożce, jadącego przez Krakowskie Przedmieście, co Szubę zaniepokoiło, gdy się o tem dowiedział.

Byłby się jednak zadziwił i zaniepokoił jeszcze bardziej, gdyby znał był prawdziwą przyczynę tego tajemniczego znikania Włodzinińskiego z Warszawy.

Nikt nie przypuszczał, że wyjeżdża on tak często do Omylina i korzysta tam z gościnności Krokowskiego, który przyszedłszy do zdrowia, dziwnie polubił jakoś jego to-

warzystwo i znajdował upodobanie w tym wykojejonym oryginał.

Dalekie kuzynostwo z nieboszczką nadało mu pewne prawa należenia do najbliższego otoczenia wdowca, a chociaż pobyt na wsi w tej żalobnej samotni głuchego pałacu, w zimowej porze, nie bardzo przypadł do smaku i usposobienia Włodzinińskiemu, miał jednak inny powód, czysto osobistej natury, który go do Omylina ciągnął i w nim zatrzymywał.

W pobliżkiej Żołędziówce bowiem bawiła Leosia, postanowiwszy całą zimę spędzić na wsi, byle nie zostawać pod jednym dachem z ojcem; uparła się, postawiła na swoim, a wszelkie perswazyje matki i rodzzeństwa, zamiast zmniejszyć, zwiększały tylko jej upór.

— Jesteś niepoprawna! — powtarzała jej baronowa — doprowadzisz do tego, że cię ojeiec wydziedziczy... Rozdrażniasz go tylko coraz bardziej swoim postępowaniem. Ostrzegam cię, nie doprowadzaj do ostateczności.

— Bo co?... — pytała wyzywając zaciętą dziewczyną.

— Bo to się źle skończyć może!...

— Dla mnie?... wątpię. Jestem przygotowaną na wszystko. Nie dam się dłużej tyranizować... Papa może się mnie wyrzec, może mnie wydziedziczyć, ale mojej woli nie złamię i upokarzać mnie więcej nie będzie.

Błądła, oczy jej się iskrzyły, a usta zwały wyrazem tłumionego gniewu i zaciętości, gdy to mówiła.

— Moje dziecko, moje dziecko! nie zastanawiasz się nad tem, co mówisz! — płaczącym głosem reflektowała ją matka. —

Cóż zrobisz, jeśli ojeiec... znasz go, że jest stanowczy i surowy!...

— Znam — odpowiadała krótko — ale papa zna mnie także i wie, że drażnić mnie również niebezpiecznie... Najlepiej też zostawić mi spokój i nie zmuszać do niczego, jeżeli chcecie, aby nasze sprawy rodzinne pozostały dla świata tajemnicą i nie doprowadziły do skandalu!...

— Skandalu!?... Leosiu, bój się Boga, co ty mówisz!... — rozpaczliwie wołała baronowa, chwytając się za głowę.

Miłosierna i wystraszona mina matki nie wzruszała jednak córki.

Postępowanie ojca z nią od dzieciństwa zatłumiło w niej głębsze i subtelniejsze uczucia rodzinne; zdobywszy się raz na odwagę buntu przeciw tej władzy, która ją uciemiężała, nie dawała się ugiąć i powrócić do pokory, która była tylko maską i złudnym pozorem w stosunku jej z rodziną.

— Jesteś waryatka! — konkludowała baronowa, nie umiejąc sobie poradzić z nią i odjeżdżając znowu z niezem do Warszawy, zostawiając córkę w Żołędziówce. Wystraszona była jej pogroźką i onieśmielona stanowczością własnego dziecka, nad którem nie umiała zdobyć sobie należnej przewagi i wpływu, zahukana sama przez męża i pozabawiona przez niego tej godności, jaką powinna była zachować w rodzinie.

Jedynym obcym człowiekiem, którego w Żołędziówce widywała Leosia, był Włodziniński, o ile przebywał w Omylinie, od czasu przeniesienia się baronowej z Warszawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przez półczternasta roku. Obejmował on tekę spraw zagranicznych wśród sprzyjających okoliczności i stosunków. Podczas gdy w chwili rozpoczęcia urzędowania przez hr. Andrassego pojawiały się już pierwsze ale nieomyślne symptomy burzy zbierającej się na Wschodzie, podczas gdy także hr. Haymerle, który traktat berliński zastał już podpisanym, wiedział o tem, iż podpisanie traktatu nie oznacza jeszcze zupełnego rozproszenia chmur na Wschodzie a nadto musiał walczyć z przykrościami politycznymi, jakich mu przysparzała Italia irredenta: hr. Kálnoky przeciwnie zastał nie tylko stosunek bliskiej przyjaźni między Austro-Węgrami a Niemcami utwalonym, lecz także przyłączenie się Włoch do przymierza obu tamtych mocarstw uroczyste dokonaniem. Ponieważ zaś przychodził na stanowisko Ministra spraw zagranicznych bezpośrednio z ambasady petersburskiej, gdzie umiał pozyskać sobie uznanie i sympatyę, i gdzie nominację jego przyjęto nader życzliwie, przeto też żywno nadzieje, iż zdoła on dokonać zbliżenia pomiędzy Austro-Węgrami a Rosyją. Jak z dziejów ostatnich lat, z przebiegu ostatnich sesji delegacyjnych i innych objawów wiadomo: oczekiwania te nie były płonne. Myśl dokonania tego zbliżenia stała się przez cały ciąg urzędowania hr. Kálnoky'ego a od czasu zjazdu trzech Cesarzy w Skierniewicach (we wrześniu r. 1884), podczas którego hr. Kálnoky towarzyszył Najj. Panu, przybrała kształty realne i sprowadziła w naprzężonych dawniej stosunkach obu państw widoczną poprawę. Nie będziemy tu wliczać wszystkich dyplomatycznych akcyj ustępującego Pana Ministra; jest to rzecz historyografii, która niezawodnie odda należyty hołd zasługom niepospolitego męża stanu. Podnieście ona niezawodnie i to także, że wprawdzie stosunki polityczne, które hr. Kálnoky zastał w tak niezwykle pokojowej konstelacji, ulegały w ciągu jego czternastoletniego urzędowania rozmaitym fluktuacjom, a nieraz groziły nawet chwilowo poważnym zakłóceniem pokoju (dość przypomnieć rozmaite epizody sprawy bułgarskiej, wypadki w Serbii i wojnę serbsko-bułgarską), hr. Kálnoky zdołał jednak zawsze z wielką przezornością, wielkim taktem i wielkim szczęściem zarazem uchronić Monarchię od wszelkich zakłóceń a w ten sposób przyczynił się także znakomicie do utrzymania pokoju europejskiego. Europa przyzwyczaiła się też do tego pokojowego kierunku polityki hr. Kálnoky'ego tak bardzo, iż sam ten fakt, że on kieruje zagranicznymi sprawami Monarchii austro-węgierskiej, pocztywała za rękojmię pokoju. Dała temu dobitny wyraz prasa zagraniczna niedawno, gdy w pierwszych dniach bieżącego miesiąca rozeszła się pierwsza wiadomość o możliwości ustąpienia hr. Kálnoky'ego.

Powodem tego ustąpienia nie był też żaden wzgląd na politykę zagraniczną; tę dziedzinę swej działalności zostawia hr. Kálnoky następcy swemu w stanie wzorowego

porządku, wśród niezwykle korzystnych konstelacji. Stosunki polityczne Monarchii z sąsiadami nieomyślnie utrwalone; stosunki jej z obcymi państwami w ogóle przyjaźliwsze i pozbawione wszelkich drażliwości; powaga Monarchii w koncercie europejskim nie tylko nie naruszona lecz także wzmocniona umiarkowaniem, wielkim taktem, stałością kierunku i rozumną energią jej polityki: oto dziedzictwo, jakie następcą hr. Kálnoky'ego odbierze po nim. Hr. Kálnoky ustępuje z powodów, które dla Ministra spraw zagranicznych są właściwie drugorzędne znaczenia: ustępuje w skutek różnicy zdań z rządem węgierskim, której to różnicy drażliwość stron nadała charakter poważnego zatargu i sprawiła, że zatarg przerzucono na dziedzinę kompetencji władz. Jeżeli jednak ten zatarg miał dla zagranicy, w tym wypadku w szczególności dla Stolicy św., ogólniejsze znaczenie, to właśnie stanowisko hr. Kálnoky'ego w nim, całe jego w tej sprawie postępowanie, zakończone wreszcie ustąpieniem, przyniesi zaszczyt sposobowi pojmowania obowiązków dotychczasowego Ministra austr.-węg. Monarchii i wzmacnia zaufanie zagranicy do polityki Monarchii. Pomimo bowiem, że ostatecznie chodziło tu o osobiste różnice, hr. Kálnoky ustąpił, nie chcąc dopuścić do wytworzenia precedensu, który mógłby stać się szkodliwym dla zasadniczych praw urzędu austro-węgier. Ministra spraw zagranicznych.

Hr. Kálnoky jest honorowym dziekanem Zakonu Maltańskiego i c. i k. podkomorzem. Rozpoczynając urząd Ministra spraw zagranicznych był pozasłużbowym generał-majorem. Dzisiaj jest generałem kawalerii, właścicielem orderu Złotego runa oraz właścicielem najpierwszych orderów państwowych i zagranicznych a obecnie jako świadek szczególnej łaski Najj. Pana, który niejednokrotnie dawał mu dowody Swego Najw. zaufania, otrzymał brylanty do wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 15 maja b. r.:

- 1) Zatwierdzić wybór ks. Konstantego Hukiewicza na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dobromilu i wybór Władysława Lisowskiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnej.
- 2) Wyznaczyć na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie Józefa Tabeau, starszego nauczyciela 5-klasowej szkoły ludowej w Grybowie.
- 3) Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Ignacego Uhornickiego w

Podłużu, Bazylego Mischyszyna w Żmijowicach, Jana Czermanika w Puznikach, Stanisława Strzeszyńskiego nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Demni Wyżniej ad Skole, Franciszka Bobińskiego nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Hostowie, Stanisława Knoppa nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Zawałowie, Bartłomieja Furtaka nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Borkach Wielkich, Antoniego Kaczmarzkiego nauczycielem w Zagórze, Teofila Chechlińskiego w Rodatyczach, Agnieszkę Łuszczkówną młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Wielopolu, Bronisławę Skłomczyńską młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły mieszanej w Dobczycach, Jana Gątkiewicza nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą mieszanej w Gręboszowie, Daniełę Neyderową starszą nauczycielką 3-klasowej szkoły mieszanej w Świątnikach Górnych, Aleksandra Gadowskiego nauczycielem w Krasnem-Lasocicach, Ferdynanda Pachla młodszego nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Wieliczce, Stanisława Mendyka nauczycielem w Gruszowie, Piotra Rabczyńskiego nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Dziekanowicach, Ignacego Małopolskiego nauczycielem w Bogumiłowicach, Gustawa Herzglotta w Buczkowicach, Wojciecha Cwiżewicza nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą w Osieku, Stanisławę Stiasnowną młodszą nauczycielką 2-klasowej szkoły w Bieżanowie.

4) Zatwierdzić w zawodzie nauczycielskim Władysława Bojarskiego w gimnazjum w Przemysłu.

5) Zorganizować jednoklasowe szkoły ludowe: w Tarnawce, pow. Łańcut i w Bryniu, pow. Stanisławów, od 1 września 1895.

6) Przekształcić od 1 września 1895 szkoły ludowe: 1-klasową w Sporszu na dwuklasową, 1-klasową w Polance Wielkiej na trzyklasową, 2-klasową w Ładyczynie na trzyklasową, 2-klasową w Brzozdowcach na czteroklasową.

7) Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracji gimnazjum w Nowym Sączu.

Sprawy parlamentarne.

Jak już z wczorajszej depechy wiadomo, na posiedzeniu komisji budżetowej Izby posłów w dniu 16 b. m. poseł Steinwender zdał sprawę o dodatkach sustentacyjnych dla urzędników. Mowca wniósł przytem: 1. Wliczenie VIII klasy rangi do klas, otrzymujących dodatek. 2. Podwyższenie dodatku sustentacyjnego dla XI klasy rangi z 60 zł. na 80 zł. 3. Udzielenie dodatków sustentacyjnych wszystkim nauczycielom szkół średnich i nauczycielom szkoły ćwiczeń. 4. Podwyższenie płac suplentów o 100 zł. 5. Przyznanie auskultantom, posiadającym egza-

min sędziowski, dodatku sustentacyjnego 80 zł., nieposiadającym egzaminu 60 zł. Projekt ten wymaga wstawienia w budżet sumy 642.000 zł.

Pan Minister dr. Plener upraszał o odroczenie uchwały w tej kwestyi, nie może bowiem natychmiast przedstawić swojej opinii o projekcie. Sprawa zdawała się być załatwiona uchwałami, powziętymi w grudniu, nie można zatem było przewidzieć zroflu, jaki przyjęła obecnie, ani spodziewać się wniosków, przekraczających wówczas postawione żądania.

Komisja przychyliła się do wywodów Pana Ministra.

— W komisji przemysłowej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja specjalna nad projektem o statystyce robotniczej.

Hr. Sylva-Tarouca zalecał połączenie nowego urzędu z centralną komisją statystyczną. — Dep. Luëger popierał powyższe zdanie i wniósł odpowiednią zmianę §. 2. — Pan Minister handlu hr. Wurmbrand stwierdził, że między projektem ref. Bärnreithera a projektem rządowym zachodzą znaczne różnice. Poruszona przez hr. Sylva-Tarouca myśl utworzenia nowego „ministerstwa pracy“ jest obecnie niemożliwa do przeprowadzenia. Mowca zaleca przyjęcie §. 2 bez zmiany, a §. 3 z poprawką sprawozdawcy.

Po przemowach dep. Siegmunda, Grossa, Habermanna, Lewickiego i Exnera zabrał głos szef sekcji br. Weigelsperg. Mowca broni projektu rządowego i polemizuje z dep. Luëgerem, zaznaczając, że urząd statystyczny wkraça wprawdzie w rozmaite wydziały, musi się jednak stosować do istniejącego porządku. — Pan Minister handlu hr. Wurmbrand wyjaśnił, że urząd dla statystyki robotniczej służyć ma celom ustawodawczym, nie administracyjnym.

Na wniosek dep. ks. Chotkowskiego uchwalono, aby Rząd przedłożył w druku zamierzone przez siebie poprawki.

— Subkomitet komisji Izby posłów Rady państwa odbył w dniu 16 b. m. posiedzenie, w którym wzięli udział także Pan Prezes gabinetu książę Windisch-Graetz i Pan Minister spraw wewnętrznych margrabia Baquehem.

Koło polskie.

We czwartek, dnia 16 b. m. odbyło się sześciogodzinne posiedzenie Koła polskiego posłów do Rady państwa. Załatwiono przede wszystkim szereg spraw bieżących. Co do petycji wydziałów Rad powiatowych tarnowskiej, gorlickiej i nadwórniańskiej o uregulowanie wymiaru taks spadkowych wskazano, że w skutek wniosków posłów polskich Rada państwa już przed paru laty uchwaliła ustawę, zniżającą znacznie taksy spadkowe od spadków mniejszych, niż tysiąca zł., a

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Wkrótce Fido zaciągnął Rosinę w ciasną uliczkę. Wysterczające dachy domów po nad jej głową stykały się prawie z sobą. Ckły odór ścisnął ją za gardło. Z dwóch stron uliczki wisiły skóry kóz i owiec świeżo ściągnięte. *Madonna mia!* gdzie jestem? — zawołała z przestraszeniem, spiesząc się, by wyjść z tego straszego miejsca. Błoto, gęste i lepkie błoto, towarzyszące zawsze wiatrowi *sirocco*, czyniło, że kamienie, po których biegła, oślizły. Rzadko spotykani przechodnie ze zdziwieniem i podejrliwością spoglądali na tę przerażoną dziewczynę i psa, który jako nieprzyzwyczajony do uwięzi, także niezwykłą miał minę. Rosina tymczasem już o niczem innym nie myślała, jak tylko o trafieniu do bramy, którą była weszła.

Ów raj, który Tonina tak barwnie jej opisywała, piekłem jej się wydawał. Im dalej szła, tem bardziej błdziła w sieci ulic wąskich i ciemnych; Fido dyszał, aż piana mu szła z pyska ze zmęczenia i pragnienia; wyciągał język i ciągnął tak mocno za sznur, że się aż dusił, a oczy mu na wierzch wychodziły. — Co się z nami stanie! myślała Rosina z rozpaczą.

Nagle, skręcając z ulicy, znalazła się przy otworze w kształcie lejka, do którego Fido wciągał ją całą siłą, pomimo opozycji z jej strony. Przez ten otwór weszła na dziedziniec, otoczonego arkadami na pół zwalonymi, pod którymi poruszał się tłum ludzi, podczas gdy na samym placu tłoczyło

się mnóstwo ludzi pod parasolami, tamując drogę do rozłożonych towarów na sprzedaż. Rosina znajdowała się na placu targowym, przerobionym ze szczytków rzymskiego amfiteatru. Pełna strachu przed tymi ludźmi, których uważała za wroga dla siebie usposobionych i z obawy, żeby nie zgubić Fida, pozwałała mu się ciągnąć na osłep, podczas gdy pies biegł, rozrzucając i wywracając wszystko, co mu stało na drodze. Człowiek, niosący kocy z kurami, odskoczył szybko na bok, żeby nie zostać strąconym przez tego wielkiego psa, z groźną postawą. Ale kociec upadł, kury się rozbiegły, a obecni łapali je szybko, porywając łatwą zdobycz i uciekając z nią. Okradziony zaczął krzyżeć, kłąć, bić wszystkich w oko i wytorzyła się bójką ogólna pośród błota i roztrąconych nogami jarzyn.

Rosina błada z przerażenia a, ciągle dawała się prowadzić Fidowi, pewna, że on wiedzie ją prosto do piekła i że wszyscy ci ludzie, którzy na nią ponuro i groźnie patrzyli, to szatani, którzy pragną ją pożreć. Zamknęła nawet oczy, by nie patrzeć na przepaść, która zapewne miała się przed nią otworzyć. Nagle Fido zawył tak strasznie i cofnął się tak gwałtownie, że Rosina, ślizgając się na rozmokłym błocie, upadła na wznak na kamienie. Przechodzień jakiś, trzymający bat w rękę, ściągnął nim Fida, sądząc, że pies jest wściekły.

Rosina, otworzywszy oczy, ujrzała zbity tłum ludzi nad sobą: kilka osób usiłowało uprowadzić Fida.

— Zostawcie go! ach! zostawcie go! — wołała z całej siły, z rozpaczą, ciągnąc do siebie sznur, na którym był uwiązany jej wierny przyjaciel. Pomimo jednak wysiłku z jej strony, przeczuwała, że oprzeć się dłużej nie zdoła i widząc, że będzie musiała rozłączyć się ze swoim psem, wydała przeraźliwy okrzyk.

— Ustąpcie się! Dajcie mi przejść! — zawołał słuszny młodzieniec odziany w łaachmany, torując sobie kułakami drogę wśród tłumy.

— Neri! krzyknęła Rosina. Zarzucała mu obie ręce na szyję i ukryła twarz swoją na jego piersi, szlochając. Publiczność wybuchnęła śmiechem.

— Narzeczeni! *I sposi!* Niech żyją narzeczeni!

— Kiedy będziemy jedli weselne cukierki? — pytało.

— Ile złożyliście w kasie oszczędności na przyszłe gospodarstwo? — żartowano.

Neri, czerwony jak piwonia, drżący ze wściekłości, odsunął żywo Rosinę od siebie. Odgarnął kapelusz na sam tył głowy, zarzucił na ramię dramatycznym ruchem szmat matery zielonej z brązowem, służącej mu za płaszcz i z ogniem w spojrzeniu i wzywającym ruchem, przedcedził przez zęby:

— A więc, tak! to moja narzeczona, i nie mamy ani centyma jedno i drugie, ale to nie przeszkadza, że nadejdzie dzień, w którym kupimy sobie pałac tutaj, na Filungo; pojedziemy sobie karetą, i wszyscy nam się będą kłaniać!

Śmiech podniósł się jeszcze potężniejszy. Neri był Toskańczykiem. Wszyscy ci ludzie drwili sobie z niego i obelgę mu czynili; ale on wiedział, że jest słabszym od nich i że nie ma żadnego sposobu, by mógł się zemścić. Zwyczajem więc Toskańczyka, obrócił wszystko w żart; nasunął kapelusz na właściwe miejsce, i zaczął się śmiać z innemi.

— No, pozwólcie nam przejść — rzekł wesoło. Widzicie sami, że pies nie jest wściekły; wyście go sami tylko nastraszyli.

Zdołał wydostać się wraz z Rosiną z placu targowego, a Fido szedł za nimi, łagodny jak baranek. Gdy już byli daleko od tłumy:

— Co u diabła przyszłaś tu robić? — spytał brutalnym tonem Neri.

— O Neri, nie gniewaj się, mój najmilszy! Chciałam, żeby to było w tajemnicy przed tobą... Przeszłam spróbować, czybym nie mogła być przyjętą do fabryki, gdzie pracuje Tonina; ale nie wyobrażałam sobie, że miasto takie smutne i ciemne, a teraz,

kiedy zobaczyłam, nie będę miała odwagi tu powrócić.

— W fabryce cygar? Ileż zarabia Tonina?

— Jednego lira dziennie.

— Lira?... ależ to cudownie! musisz się postarać, żeby ciebie przyjęli, *carina*, a jak zarobisz pieniądze, dasz mnie i będę składał, aż póki nie będzie dosyć...

— Och! nie, nie! niemam odwagi!

— Nawet dla mojej miłości? — rzekł Neri.

I przybierając ton niesłychanie pieszczotliwy:

— Niestety! byłby to jedyny sposób, żebyśmy się mogli pobrać. Ach! ty mnie nie kochasz, Rosino! Ja, gdybyś mi kazała zabić kogoś lub okraść, aby ci zrobić przyjemność, nie wahałbym się ani chwili. Spróbuj przynajmniej, moje życie; pomyśl, że w innym razie będziemy musieli żyć zawsze rozłączeni, a ja cię tak kocham! Jestem taki smutny, zrozpaczony, bez ciebie!

Rosina westchnęła.

— Spróbuj... — rzekła smutnie.

Towarzyszył jej na drodze do Vicope-lago, ale pożegnał ją przeczorną na zakręcie ścieżki, wiodącej do domu Morina.

Właśnie w tej chwili la Strega wyszła nakosić trawy i ujrzała ich razem.

Poczekwała na Rosinę.

— Czy znasz tego chłopca z którym mówiłaś? — spytała jej, gdy się zbliżyła.

— To Neri, syn węglarza.

— Wiem o tem, tak samo jak ty. Ale czego ty może nie wiesz, to, że ojciec jego jest zbrodniarzem, był skazany i deportowany, a syn postępuje w ślady ojca. *Bimba mia!* czyniłam dla ciebie, co tylko mogłam; kocham cię, *povertina*, ale jeżeli raz jeszcze zobaczę ciebie w towarzystwie tego włóczęgi, będę musiała wydalic cię z domu, pomimo, że serce mi się kraje z bólu!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

posłowie polscy czynią nadal starania o uchwalenie ustawy, regulującej wszelkie taksy spadkowe i należności prawne. — Petycję służby telegraficznej i pocztowej, aby Koło polskie poparło ich prośbę do Rządu o stabilizację, przekazano do zbadania posłom Sokołowskiemu i polskiemu członkowi komisji budżetowej. Pismo Wydziału krajowego o poparcie regulacji rzek Soły i Łomnicy przekazano referentowi tej sprawy w komisji budżetowej, posłowi Rutowskiemu. — W skutek telegraficznych petycji gmin Długopole i Komarno, zniszczonych pożarem przed paru dniami, postanowiono, aby prezydium Koła domagało się od Pana Ministra spraw wewnętrznych, iżby zażądał urzędowego sprawozdania o tych klęskach pożarami zrządzonych i po otrzymaniu tych sprawozdań, przedłożył odpowiednie wnioski Izbie lub wprost komisji budżetowej, co do pomocy ze Skarbu państwa dla pogorzalców.

Wskutek wniosku przedstawionego przez p. Skarszewskiego w sprawie ustawowego zaprowadzenia przymusowego ubezpieczenia od ognia, przewodniczący p. Zaleski oznajmił, że Pan Minister spraw wewnętrznych przyrzekł, że projekt ustawy o przymusowym ubezpieczeniu przedłoży Rząd Izbowi na początku jesiennej sesji.

Pan Minister Jaworski przedstawił Kołu, że projekt ustawy, uwalniającej od opłaty stempli pożyczkę, którą w kwocie 200.000 zł. ma zaciągnąć miasto Nowy Sącz dla ułatwienia odbudowania po zeszłorocznym pożarze, jest już wygotowany i niezadługo będzie przedłożony. Projekt ustawy natomiast, mającej uwolnić od opłaty stempli pożyczkę 10 milionów zł., którą ma zaciągnąć miasto Lwów, dla pokrycia różnych niezbędnych wydatków i inwestycji, nie jest jeszcze ostatecznie wygotowany.

Po przemówieniach pp. Sokołowskiego i Chrzanowskiego uchwaliło Koło jednomyślnie w sprawie używania języka polskiego na Bukowinie udać się jeszcze raz do Pana Ministra spraw wewnętrznych oraz do Pana Ministra oświaty. Do deputacji tej wyznaczyło Koło prezydium oraz pp. Chrzanowskiego i Sokołowskiego.

Następnie uchwaliło Koło na wniosek ks. Kopycińskiego wybrać komisję, któraby zaproponowała sposób zaradzenia utrudnieniom, jakie targ wiedeński stawia handlowi trzodą z Galicji i wyznaczyło do tej komisji wnioskodawcę oraz p. Czeza.

Następnie poseł hr. Wodzicki poruszył kwestję, w której rezultacie uchwaliło Koło przesłać do dzienników krajowych następującej komunikat:

„Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 16 maja zwrócił poseł Wodzicki uwagę Koła na ostatnie pismo dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego w polemice, która rozwinęła się w dziennikach krajowych z powodu dyskusji w Kole w sprawie opodatkowania listów zastawnych tegoż Towarzystwa, oraz z powodu wniosków i uchwał w tej sprawie. Ponieważ dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła całą mniemaną winę na referenta, posła Abrahamowicza, sądzi poseł Wodzicki, że Koło powinno skonstatować, iż przeważną większością podzielało zapatrywanie referenta, a uchwałę swoję powzięło na podstawie głębokiej rozważki, znajomości przedmiotu, a zgodnie z dążeniem do głównego celu reformy podatkowej.“

Przewodniczący Zaleski wyraził następnie żal z powodu zgonu długoletniego kolegi ś. p. Augustyna Weebera i wniosł o upoważnienie go do wyrażenia klubowi lewicy współczucia z powodu straty, jaką stroniectwo to poniosło przez śmierć tego zasłużonego posła. Koło wniosek uchwaliło.

Z kolei toczyły się kilkogodzinne obrady o postanowieniach projektowanej ustawy o podatku osobisto-dochodowym, zawartych w paragrafach od 167 do 184. Koło uchwaliło ważną poprawkę do paragrafu 167, mającą na celu ulgę w wymiarze, a raczej sprawiedliwszy, niż komisja proponowała, wymiar podatku od dochodów duchowieństwa, a do paragrafu 172, oznaczającego skalę wymiaru podatku osobisto-dochodowego uchwaliło Koło poprawkę, aby przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego od dochodu nieobciążonego żadnym innym podatkiem, doliczony był 25 proc. dodatek do kwoty podatkowej, która, według skali, przypada na dochód tej osoby.

Z Niemiec.

Pruska Izba panów obradowała onegdaj nad wnioskiem hr. Mirbacha, w sprawie kroków około przyspieszenia regulacji kwestyi walutowej i około zaprowadzenia międzynarodowego bimetalizmu. Prezydent Banku państwa Koch, zwalczał ten wniosek i ostrzegał rządu, aby nie siały nieszczęścia i zamieszania, przyjmując tego rodzaju plany. Kanclerz Rzeszy książę Hohenthal oświadczył, że ministerstwo stanu nie powzięło jeszcze decyzji co do tego wniosku, kanclerz nie może przeto

zajmować ściśle określonego stanowiska. Pozostanie jednak w każdym razie inicjatywa ze strony parlamentu, aby rząd poddał dalszemu zbadaniu kwestyę srebra wspólnie z rządami Rzeszy, a ewentualnie aby także porozumiał się z zaprzyjaźnionymi mocarstwami w sprawie naradzenia się co do wspólnych zarządzeń. Przedewszystkiem wszakże uzyskać należy do tego podstawę. Jak tylko nadejdzie potrzebna odpowiedź, będą poczynione nowe usiłowania dla przeprowadzenia międzynarodowej wymiany zdań. Wobec tego kanclerz zaleca przyjęcie wniosku Beckera, który pomija żądanie wprowadzenia międzynarodowego bimetalizmu. Izba jednak odrzuciła 77 głosami przeciwko 38 wniosek Beckera i przyjęła tą samą większością wniosek Mirbacha.

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego we czwartek przy pierwszej dyskusji nad drugim etatem dodatkowym, sekretarz stanu Bötticher, wykazywał, że musi być utworzony osobny urząd dla zarządu kanału Północnego. Przekazywanie zarządu poszczególnym państwom byłoby niepraktyczne. Ponieważ na stanowisku prezydenta kanału potrzebna jest bardzo wybitna siła, nie można przeto w niczem redukować projektowanej dotacji. Pogłoski, jakoby kanał nie mógł być gotów na dzień 1 lipca, są nieuzasadnione. Gdy zaszło pierwsze znaczniejsze obsunięcie się ziemi, wywarło to także na mowy silne wrażenie; przekonał się jednak, że nie ma powodu do obaw. W dniu 1 lipca pełna głębokość będzie na nowo przywrócona. Pełna szerokość w jednym miejscu nie jest jeszcze osiągnięta. W ogóle jednak szerokość jest znaczniejsza, niż przy kanale Suezkim. Że obawianie się ziemi może i nadal się wydarzyć, temu naturalnie niepodobna przeczyć. (Oklaski). Po dłuższej dyskusji uchwalono drugi kredyt dodatkowy, oraz kredyt dodatkowy dla terytoriów ochronnych przekazać komisji budżetowej. Ponieważ stwierdzono brak kompletu członków Izby, dalsze przedmioty spadły z porządku dziennego.

Komisja parlamentarna dla podatku wódczanego przyjęła w drugim czytaniu całą ustawę według uchwał pierwszego czytania wszystkimi głosami przeciwko głosom wolnomyślnych i socjalnych demokratów.

Rossya i Polacy.

Do kwestyi stosunków polsko-rosyjskich w teorii, przybywa interesujący przyczynek. Jest nim książka pod tytułem: „Rosyjsko-polskie stosunki“, która wyszła świeżo z druku w języku rosyjskim w Lipsku (liczy 252 stronic dużej oktawy). Autor jej ukrywa się pod pseudonimem Grafa Leliwi. Zawiera ona następujące rozdziały: 1. co to jest osoba pochodzenia polskiego? 2. o ograniczeniu praw posiadania i nabywania ziemi przez Polaków; 3. o ograniczeniu praw państwowych i społecznych ludności polskiej w Rosyi; 4. Stan Kościoła rzymsko-katolickiego w Rosyi; 5. ograniczenie praw Polaków w szkole; 6) rozwój historyczny stosunków polsko-rosyjskich i 7. zakończenie; obejmuje zatem wszystkie strony życia narodowego i społecznego ludności polskiej w obrębie Rosyi. Autor główną uwagę zwraca na stosunki litewskie. Szczególnie wyczerpująco i trafnie zajmuje się książka stosunkami kościelnymi a rozdziały jej tym stosunkom poświęcone nabierają tem większego znaczenia, iż wszystkie daty i fakta opierają się na aktach i dokumentach rządowych, z których znaczna część należy do kategorii tajnych. Do tej kategorii niezwykle ważnych dokumentów należy n. p. list generał-gubernatora Albedyńskiego, pisany do ministra spraw wewnętrznych Makowa, w którym znajdują się następujące słowa: „Dotąd masy ludności wiejskiej są jeszcze przychylnie rządowi, lecz mniemam, iż rząd nie może iść dalej tą drogą, którą szedł dotychczas...“ W kilkanaście lat później generał-gubernator, Orze wski, pisze do ministra spraw wewnętrznych, Durnowo, pod dniem 14 października 1894 roku, iż rozjątrzenie ludności wiejskiej „stało się już objawem chronicznym“, i zagraża państwowemu porządkowi i spokojowi, a wymaga ze strony rządu „środków właściwych.“ Autor mówiąc o wysadzeniu kościołów dynamitem, jak to miało miejsce w Granowie i Śledzianowie pod Grodnem, zapewnia, że podobny los chciał gubernator kowieński, Klingenberg, zgotować kościołowi w Krozach, już po znanych krwawych wypadkach.

Graf Leliwa mniema, iż wszelkie środki represyjne, jakich rząd rosyjski chwycił się przeciwko katolikom i Polakom po roku 1863 na Litwie, utrzymywały się tam i ukształtowały się już w system eksterminacji, tylko w skutek złej woli i interesów osobistych niektórych generał-gubernatorów, co nie ma i mieć nie może z interesami państwa nie wspólnego. Dla wyleczenia tej rany, jak autor nazywa obecny stan stosunków polsko-rosyjskich, domaga się „sprawiedliwego i rozumnego stanowiska rosyjskich sfer rządzących i społeczeństwa rosyjskiego

do narodowości polskiej i Kościoła rzymsko-katolickiego.“

KRONIKA

Lwów, 18 maja.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni, wyjechał dziś rano pociągiem pospiesznym do Kołomyi, celem zwiedzenia tamtejszych szkół zawodowych. Jego Ekscelencya wraca dziś wieczorem do Lwowa.

— **Promocya sub auspiciis Imperatoris**, odbyła się dnia 16 b. m. w auli wiedeńskiego Uniwersytetu. Brylantowy pierścień, ofiarowany przez Najj. Pana, wręczył Maryanowi Smolan Smołuchowskiemu hrabia Kielmansegg, Ministerstwo oświaty delegowało na tę uroczystość radcę sekcyjnego p. Beck-Managettę Nowo promowany doktor filozofii odbywa właśnie jednoroczną służbę wojskową przy wiedeńskiej artylerii fortecznej.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Szeszorach ks. Janowi Biłousowi, gr. kat. parochowi w Białobereże.

— **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpił jako członek wspierający poseł Stefan Sękowski.

— **Z Uniwersytetu**. P. Filip Żoref, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego, odbył się we środę, dnia 22 maja b. r. o godzinie 7 wieczór w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym wykład prof. Skibińskiego: „O nowem połączeniu szyn z podkładem“.

— **„Echo“** urzędują we czwartek, dnia 23 b. m., ewentualnie w niedzielę, dnia 26 b. m. na Wysokim Zamku wielki koncert ogrodowy, ze współudziałem i na dochód lwowskiej „Harmonii“.

— **Klub towarzyski** urzędników kolejowych, urzędują dziś w sali hotelu George'a przedstawienie amatorskie, na rzecz budowy gimnazjum w Cieszynie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Popis** uczniów tutejszej Szkoły przemysłowej uzupełniającej im. M. Bernsteina, odbył się we wtorek, dnia 21 b. m. o godzinie 5 po południu w budynku szkolnym przy ulicy św. Stanisława l. 5.

— **Fundacya** imienia Adama Mickiewicza. Ogół wkładek wynosi z dniem 14go maja 5445 zł. 95 ct. W imieniu Wydziału: *Józef Czerniecki*, ul. Augusta Bielowskiego l. 4.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Ida z Friedbergów Rimplerowa, w 60 roku życia.

W Nicei, baronowa Gauthier de Coffingo, z domu ks. Swiatopełk-Czetwertyńska.

W Popowie, na Węzłynie rosyjskim, Otawia z Dłużniewskich Rohozińska.

W Pomorzanych, ks. Alojzy Mięsopest, rz. kat. proboszcz.

W Koszłakach, Mateusz Ceglecki, właśc. dóbr, szambelan papieski.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 maja. Barometr stoi w mierze

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 17 maja do 12 w południe d. 18 maja b. r. mieliśmy wiatr południowo-wschodni o średniej prędkości 10 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0-9 m/sek.

Średnia temperatura w tym czasie była +16 3°C., najwyższa +20-4°C. wczoraj w południe, najniższa +12-4°C. dziś w nocy.

Wczoraj przy zmiennym stanie nieba opadu nie było, dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 765 do 760 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnych Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 754-0 mm.

Prognoza na dobę 19 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-wschodni o średniej prędkości 5 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +16°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opad: deszcz nieznaczny.

— **Oświetlenie elektryczne w Przemyślu**. Rada miejska tamtejsza uchwaliła zaprowadzenie światła elektrycznego i poleciła magistratowi, ażeby na podstawie oferty firmy Barbrich i Sp., zawarł kontrakt o zaprowadzenie światła elektrycznego w Przemyślu z firmą Barbrich, Siemens i Halske.

— **Morderstwo**. W ogrodzie miejskim w Mińsku gubernalnym w dniu 13 b. m. wła-

ściciel dóbr hrabia Ostroróg, zabity został wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w jego pierś przez Michała Zdanowicza, dzierżawcę dóbr. Przyczyną morderstwa miały być spory pieniężne. Zdanowicz został uwięziony.

— **Teatr rosyjski w Warszawie**.

W sprawie otwarcia stałego teatru rosyjskiego w Warszawie pisze *Dziennik Warszawski*: „Nikt nawet nie wątpi, że dojrzała potrzeba urzędzenia w Warszawie teatru rosyjskiego. O ile nam wiadomo, władze wyższe zapatrują się nad sympatycznie na tę sprawę, ale kwestya ta, w szczegółach swoich dosyć skomplikowana, nie może być rozstrzygnięta w zbyt szybkim tempie.“

— **Do Warszawy** przybył i zamieszkał w hotelu Europejskim ks. Ludwik Napoleon Bonaparte, pułkownik 44 pułku rosyjskich dragonów. Na dworcu powitał go naczelnik sztabu, generał-porucznik Puzyrewski.

— **Panorama racławicka**. Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dniu powszednim 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę przedstawienie składane na dochód budowy domu słuchaczów Politechniki.

Jutro, w niedzielę po raz drugi „Roznosicielka chleba“, sztuka w 3 aktach i 9 obrazach X. de Montepina.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek po raz pierwszy „Kolejarze“, komedia w 4 aktach Michalskiego i Łapińskiego.

Na wystawę sztuk pięknych oprócz olbrzymiego obrazu Podkowińskiego, przedstawiającego „Szał“, nadesłali najnowsze prace: Augustynowicz „Portret pani Seferowiczowej“, Damazy Kotowski „Portret dr. Steczkowskiego“, Radziejowski „Swaty“ i „Wiejską idyllę“, Wein dwa rysunki „Studjum“ i „Żebraka“.

Obraz Olgi Boznańskiej, najświetniejsza dzieło utalentowanej malarki, znajdującej się na wystawie w Künstlerhausie w Wiedniu, nabył Konstanty hr. Przezdziecki do swoich zbiorów.

Brandt. Z Wiednia donoszą, że Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik na mocy orzeczenia jury nadał ufundowany przez siebie wielki złoty medal protektorski artyście Józefowi Brandtowi, za jego wspaniały obraz „Modlitwa“. Obraz ten, jak wiadomo, który był na wystawie lwowskiej, został zakupiony przez P. Ministra oświaty.

Produkcye operowe, które rozpoczyna się w teatrze krakowskim od połowy czerwca, zapowiadają się bardzo świetnie pod względem sił wokalnych, a zajmując pod względem repertoaru. Ze śpiewaczk polskich wystąpią: Mira Hellerówna, Zofia Konarska, Lola Beeth, Marya Stolzmann-Prylińska, Eugenia Strassern, Janina Korolewicz, Amelia Kasprowicz i t. d. Ze śpiewaków: Aleksander Myszuga, Aleksander Bandrowski, Stefan Wołoszko, Julian Jeromin, Gabryel Górski, Ludwik Wierzbicki, Henryk Zegarkowski i t. d. Przedstawień będzie danych czterdzięści. Udzielony nam repertuar zawiera opery: Moniuszki „Halke“, „Straszny dwór“, „Flis“, „Verbun nobile“, Verdięgo „Bal maskowy“, „Rigoletto“, „Trubadura“, „Aidę“, „Traviatę“, Meyerbeera „Proroka“, „Afrykanke“, Thomasa „Mignon“, Gounoda „Fausta“, Belliniego „Lunaticę“, Halevy'ego „Żydówkę“, Donizetti'ego „Faworytę“, Flotowa „Martę“, Bizeta „Carmen“, Leoneavalla „Pajace“, Mascagni'ego „Cavallerie rusticana“ Wagnera „Lohengrin.“

Apartamenta Borgiów. W Watykanie pracują obecnie z pospiechem nad odnowieniem niedostępnego dotąd dla zwiedzających, położonego na pierwszym piętrze, t. zw. Appartamento Borgio, noszącego nazwisko swoje od Papieża Aleksandra VI Borgii, Hiszpana, co jedno całe skrzydło wybudował i wykończył kryty krużganek łączący Watykan z cytadelą św. Anioła. Aleksander VI w dziejach sztuki pozostawia chlubną kartę. Pochowany został oddzielnie w kościele S. Maria di Monterrato. On to nakazał malarzowi Pinturicchio ozdobić freskami w końcu XV stulecia kilka komnat. W późniejszych czasach malowidła zatynkowane i odtąd pokoje były puste i zamknięte. Niestety, część tych znakomych fresków przypadła na zawsze. Dyrektor

galeryi watykańskiej, Saksończyk Zeitz, dezoruje zdjęcia tynku i odnowienia fresków. Przywrócona także zostanie do dawnego stanu posadzka majolikowa, ułożona w małe kwadraciki, których kilkadziesiąt sztuk oinalazono w składach rupiec w Watykanie. Leon XIII wyraził życzenie, aby restauracja pokoi Borgia ukończona została przed końcem r. b., poczem całe to mieszkanie będzie dostępne dla turystów.

Z literatury i sztuki. Spadkobiercy Stanisława Moniuszki mają zamiar utwory jego dotąd nie wydane, oddać do użytku szerszych warstw amatorów pięknej muzyki. Pierwej jednak muszą one przejść raz jeszcze przez krytykę fachowców. *Kur. Warsz.* ogłasza w odcinku listy Moniuszki, bardzo dodatnie światło rzucające na postać sympatycznego kompozytora. Prawdopodobnie już z najbliższym nowym rokiem wychodzić zacznie „Goniec sądowy warszawski” z funduszy znajdujących się w rozporządzeniu redakcyi „Dziennika ministerstwa sprawiedliwości.” Michał Wołowski wydał w Warszawie studium powieściowe p. t. „Błazen i artysta.” Nowa opera Paderewskiego nie ma wprawdzie jeszcze tytułu, lecz jest już ukończoną. Trzy jej akty wypełnią cały wieczór. Zdaje się, że po raz pierwszy ujrzy ona światło kinkietów w Dreźnie. Tło osnutem zostało na tematach polsko-żygańskich, z których i Kraszewski do swej „Chaty za wsią” pełną czaripał garści. Kazimierz Gliński ogłosił wierszowany obrazek dramatyczny p. t. „Chata Nikodema.” Dnia 10 maja opuściło poznańskie towarzystwo dramatyczne stałą swoją siedzibę, udając się na wędrowkę po prowincyi.

W ostatnim numerze petersburskiego *Kraju* rozpoczął Wiktor Gomulicki ciekawe studium literackie o zmarłym niedawno w Warszawie poecie Mironie. Ks. Antoni Chmielowski wydał „Homille na niedziele i święta całego roku”, wygłaszane przezeń w kościele Łęzyckim. „Za Atlantykami” Ludwika Krzywickiego wrażenia z wędrowki po Ameryce znajdują się już w obiegu księgarskim.

Znany nakładca M. Perles w Wiedniu, przystąpił do wydawnictwa ilustrowanych „Dziś i jutro” w opracowaniu prof. Augusta Sokolowskiego. Na część ilustracyjną pierwszego zeszytu złożyli się: Juliusz Kossak, Matejko i Walery Eljasz. — Piotr Chmielowski ogłosił drukiem w Petersburgu rozprawę p. t.: „Współczesni poeci polscy”.

Duglas Frechfeld, prezes londyńskiego klubu alpejskiego („Alpine Club”), przygotowuje do druku obszerne studium o Kaukazie: *The Exploration of the Caucasus*. Dzieło to składać się będzie z dużych dwóch tomów i będzie przyozdobione licznymi ilustracjami w tekście.

W Warszawie prenumerują obowiązkowo *Gazetę policyjną* wszyscy właściciele domów, sklepów i zakładów handlowych, wobec czego miasto zapisuje na listę dochodu przeszło 36.000 rubli rocznie.

W Berlinie dnia 19 b. m. odbędzie się w głównej sali ratuszowej uroczysty poranek literacko-wokalny, poświęcony pamięci niedawno zmarłego Freytaga.

Wacław Nałkowski wydał w Warszawie bogato ilustrowany „Zarys geografii powszechnej i pogładowej”. — Józef Wieniawski wystąpi w Paryżu dwukrotnie na estradzie koncertowej, w dniach 21 i 28 maja. — Czuczynski Aleksander wydał w Krakowie „Dziennik wyprawy Stefana Batorego na Psków”, spisany przez sekretarza królewskiego ks. Jana Piotrowskiego. Praca wielce interesująca zasługuje na obszerniejsze sprawozdanie. Na razie przestajemy na wzmiance.

Śladem Jerzego Ebersa i Feliksa Dahna, którzy trafnie i barwnie zarazem odtwarzali typy i dzieje dawno minionych stuleci, kroczą co pewien czas inni pisarze, próbując z mniejszym lub większym szczęściem siły na tej drodze. Obok Sienkiewicza, Jeske-Choińskiego, Prusa i innych występuje obecnie J. Dirnböck-Schulz z powieścią z czasów wędrowek narodów p. t. „Favianis” (Krems 1895, str. 565). Bohaterem opowiadania jest apostoł św. Seweryn; rzecz dzieje się na prawym brzegu Dunaju w Niższej Austrii, gdzie ów święty — pod rzymską twierdzą Favianis — wznosił klasztor, w którym ześrodkowała się cała jego wyjątkowa działalność. — Krytyka niemiecka — wytykając pewne drobne wady powieści — zaleca ją gorąco do lektury ze względu na zdrowy, prawdziwie chrześcijański duch, wiejący z każdego rozdziału to ramsu historycznego.

W Paryżu wyszedł drugi numer kwartalnika *Le Magasin International*, poświęconego literaturze i sztuce międzynarodowej. Zeszyt ten zawiera korespondencję z Warszawy, napisaną przez p. Kazimierza Daniłowicza-Strzelbickiego, dotyczącą najnowszych książek w nowym ruchu literackim. Najwięcej miejsca poświęca autor dziełu p. Teodora Jeske-Choińskiego p. t.: „Na sohyku wieku”. Pochlebne wzmiarki poświęca też p. Daniłowicz-Strzelbicki nowemu zbiorowi „Nowel” Gomulickiego; cytuje Gawalewicza, Jordana, Trepkę. Wreszcie dłużej znów mówi o Władysławie Podkowińskim, chwalać wysoko jego dzieła i doradzając przewiezienie wystawy do Paryża.

W tym samym numerze znajdujemy artykuł „O ruchu feministycznym”, napisany przez panią Maryę Szeliga-Loëvy pod hasłem: *E pur si muove*, zapatrzonej w notatkę redakcyi o autorce.

W następnym zeszycie ukaza się w tłumaczeniu niektóre poezye Maryi Konopnickiej.

„Muzeum” z. V za miesiąc maj zawiera: Dr. H. Biegeleisen. Wpływ rodziny na J. Słowackiego (c. d.); dr. T. Ziemia. Gimnazya pruskie (c. d.); dr. A. Zipper. O przekładach Mickiewicza z Goetego (dok.); Gorzycki M. Kilka słów o nauce historyi w szkołach średnich (c. d.); Zagórski W. Kult Kabirów (c. d.). Recenzye i sprawozdania. Sprawy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych: Sprawozdanie z posiedzeń Koła brzeżańskiego, brodzkiego, jasielsko-sanockiego, rzeszowskiego, stanisławowsko-kołomyjskiego, stryjsko-drohobycko-samborskiego, tarnopolsko-łęczowskiego. Fundacya im. A. Mickiewicza. Sprostowanie.

KRONIKA WIEDŃSKA.

II.

Hyperprodukcya pewnych gałęzi sztuki, tych zwłaszcza, które więcej zasadzają się na rzemieślniczym ćwiczeniu, niż na zdolności wrodzonej, znamiennym jest objawem naszego czasu. Mamy bezsprzecznie za wielu aktorów, za wielu muzyków, za wielu dziennikarzy, publicystów, rymopisów i innych kandydatów na artystów i poetów — za wielu tu przynajmniej w krajach niemieckich Austrii. Kiedy czytamy, że Niemcy mają 15.000 literatów a dwa lub trzy razy tyle różnych śpiewaków, muzykantów, komików i tragiców związanych ze scenami stałymi, lub wędrujących po świecie dla pokazania swej sztuki, to mimo woli rodzi się w nas pytanie, jak też armię taką społeczeństwo choćby nawet 50 milionowe utrzymać może. Talent wielki wybija się zwykle, ale ileż to talentów szczyrych przypada na sto bardzo miernych? Toż bieda i nędza aktorów wędrujących jest przystawiają. Każdy bo zbankrutowany terminator, któremu gorąca krew nie pozwoliła dosiedzieć spokojnie w warsztacie, gotów dratwę zamienić na smyczek a biadą jemu i słuchaczom przyszyłym, jeśli kiedyś obeznał się z tajemnicą czytania nut i nagle odkryje w sobie powołanie umierania z głodu w szlachetnym poświęceniu się dla sztuki. W miastach zwłaszcza większych nie ma prawie domu, w którymby nie mieszkał jakiś cichy marzyciel w wieku 16 — 20 lat, tęskniący za laurami kapelmistrza, kompozytora, śpiewaka kapletów, lub recytatora patetycznych scen Schillera. Nie dziw, że z tych szeregów utęsknionych znaczna też liczba zaciąga się do teatrów, operetkowych scen i po większej części popada w nędzę. W Niemczech oddawna już uznano potrzebę ratowania biednych aktorów i innych członków towarzystw dramatycznych przynajmniej przed wyżyskiem dyrektorów i przedsiębiorców. Zgodzono się tam z myślą, że aktor jest też robotnikiem, rzemieślnikiem, człowiekiem opieki potrzebującym. Wiąza się oni tedy w stowarzyszenia, składają fundusze na nieprzewidziane wypadki, chronią się od nędzy ostatecznej w chorobie, lub w razach braku zajęcia — bezrobocia.

W Austrii dopiero w roku ubiegłym zawiązało się pierwsze takie „stowarzyszenie członków scen niemieckich”, które obecnie liczy 1672 członków zwyczajnych. Jak biedni są ci członkowie, wynika ze sprawozdania rocznego na zgromadzeniu generalnym niedawno odczytanego, które podaje, że wpłynęło w roku ubiegłym od członków 836 zł. a więc 50 centów od jednego. Wyższych wymagań stawiać nie można było a dzięki tylko wkładowi członków nadzwyczajnych fundusz urosł na 4450 zł.

Najważniejszą jednak rzeczą było na razie zabezpieczenie członków przed wybrakami przedsiębiorców jadących z trupami wędrownymi i ich agentów werbujących siły aktorskie. Podczas dyskusyi zeszłorocznych na pierwszym zebraniu aktorów opowiadano rzeczy niemożliwe do uwierzenia. Są dyrektorowie, co nigdy gaży nie płacą, co bez funduszy wszelkich jadą z miasta do miasta, w hotelach z aktorami mieszkają; jeśli się przedsięwzięcie uda, dają sobie coś wytargować biednym członkom trupy, jeśli nie, uciekają zostawiając aktorów na łasce dobroczynności publicznej. Na zgromadzeniu przed kilkoma dniami podnoszono też kwestyę kontraktów, które agenci dają do podpisania zwerbowanym aktorom.

Aktor oddaje się na mocy tych ugod zupełnie w ręce dyrektora; kostjumy i ubiory musi sam kupować, jeśli „z własnej winy zachorował i choroba trwa trzy dni”, dyrektor może go oddać bez wypowiedzenia, za uchybienia przeciw regulaminowi sceny dyrektor ma prawo dyktować kary pieniężne wedle

swego uznania i t. d. Przyjęto rezolucyę, w której stowarzyszenie protestuje energicznie przeciw podobnym umowom, nazywa je brutalnymi i nie obowiązującymi ani obowiązującymi mocą prawną a nadto postanowiono Izbie posłów przedłożyć memoriał w tej materii.

Równocześnie odbył się też wiec muzyków austriackich, którzy uchwalili stworzyć związek obejmujący całe państwo celem ochrony interesów „zagrożonych przez kapele wojskowe” i innego rodzaju konkurencyę. Związek taki mniejsze ma widocznie szanse powodzenia, gdyż tak zwana „konkurencyja kapel wojskowych” jest tylko rezultatem upodobań ludności, przekładającej muzykę ich nad popisy przeciętnych kapel cywilnych źle organizowanych. Zresztą muzyków jest tyle, że niepodobna ich dostatecznie bronić. Tylko prawdziwe uzdolnienie i wysokie wykształcenie fachowe, które z góry wykluczałoby wszelką mniej powołaną konkurencyę, mogłoby stać się ochroną tej kategorii zarobkujących artystów.

Niedostatku zresztą nikt nigdy nie może zwalczyć regulaminami i samymi związkami. Tkwi zapewne w idei korporacyi myśl zdrowa; popierania najsłabszych przez większość ekonomicznie zasobniejszych. Ale gdzie wszystkie niemal jednostki są słabe, tam i korporacya nie wiele pomoże. Jest to chyba praca na przyszłość, praca uświadamiająca w członkach konieczność większego natężenia, obrania innego zawodu, albo oszczędności przynajmniej do ostatnich posuniętej granicy.

A cóż począć mają artyści prawdziwi, ci, dla których kupienie się w organizacjach jest wstrętnym, niemożliwym, sprzecznym wprost z ich głębokim poczuciem indywidualności! Niejeden z nich ginie nie doszedłszy do celu, który sobie wytknął, niejednemu walka z życiem i jego wymaganiami spacza, z drogi sprowadza, manieruje styl jego i kierunek. Mamy tu nowy przykład tego na ostatnim od kilku tygodni wystawionym obrazie Diefenbacha. Diefenbach znany tu jest w Wiedniu od kilku lat. Wystawę jego obrazów w Kunstverein, która swego czasu wiele narobiła wrzawy, poprzedziły najdziwniejsze na pozór wiadomości o malarzu, zupełnie jednak prawdziwe. Diefenbach jest wegetaryjaninem, zamieszkał w puszczy leśnej w Bawarii, chodził boso i z głową odkrytą, miał proces rozwodowy z żoną, walczyć musiał o prawo wychowywania swych dzieci, które mu odebrano jako człowiekowi rzekomo niepoczytalnemu, miewał wykłady w Monachium przeciw alkoholizmowi, paleniu tytoniu i jedzeniu mięsa — jednym słowem malarz był i jest dziwakiem. A w naszych czasach kiedy się tyle spotyka ludzi na miarę krawca a nie Fidyasza, i dziwactwa w braku wielkich istotnych przymiotów budzą zajęcie. Nie dziw, że przed trzema laty dziesiątki tysięcy osób szły oglądać obrazy Diefenbacha w Kunstverein. Niestety znać w nich tylko było wielką fantazyę i zmysł niepośledni dla kolorystyki, a zniechęcano się słabym bardzo rysunkiem i wadliwością perspektywy. Kilka jednak dzieł, portrety kredką rysowane matki malarza i innych osób jego rodziny, obraz olejny „Chrystus umierający” i jedna czy dwie z jego „wizyi” szczerze znalazły uznanie i zapowiedziano, że na tej drodze artysta dojść może do niezwykłego mistrzostwa. Ale przepowiednie się nie ziściły. Diefenbach nie poprawił swego materyjalnego położenia, które było wówczas już dość smutne i jeszcze bardziej pod naciskiem nędzy pograżył się w swej manierze malowania wizyi, zbawców ludzkości, geniuszów.

(Dokończenie nastąpi).

—r—n.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze.

Tarnopol 16 maja.

W dalszym toku obrad walnego Zgromadzenia Kółek rolniczych (pod przewodnictwem dr. Tad. Skalkowskiego) omawiano sprawę wyjednania subwencyj z funduszy państwowych na cele Kółek. Sprawę referował imieniem zarządu dr. Steczkowski. Zarząd wysłał petycyę do Rządu i do Koła polskiego o subwencyę. Ponieważ jednak Koło polskie sprzeciwiło się udzielaniu subwencyi bez pośrednictwa gal. Towarzystwa gospodarskiego, przeto sprawa uległa zwłoce.

Na wniosek ks. Skórzaka uchwalilo zgromadzenie wysłać telegram do Koła polskiego z prośbą, by przyspieszyło wyjednanie subwencyj państwowych.

Uchwalono dalej na wniosek włościan Makrysia i Smagały — poparty przez ks. kan. Senkowskiego — domagać się dla „Kółek” subwencyj od Sejmu i poszczególnych rad powiatowych.

Dr. Stefczyk referował następnie o sprawie ustanowienia lustratorów handlowych dla sklepików. Nieświadomość włościan w prowadzeniu handlu i rachunków powoduje częstokroć, iż przy najlepszych chęciach i pracy sklepiki miasto się rozwijają upadają, węgają tylko. Upadkowi sklepików i handlu włościańskiego zapobiedz mogą tylko lustratorzy fachowi, handlowcy i szkoły przygotowawcze handlowe powiatowe. Na to potrzeba stosownych funduszy, celem zamianowania kilku lustratorów, którzyby czynności swe wykonywali pod ścisłą kontrolą zarządu. Referent wniosł, aby podano petycyę do Sejmu o subwencyę stałą na lustratorów handlowych.

Włościanin Tkaczuk sprzeciwił się wprowadzeniu lustratorów handlowych. Tam gdzie są ludzie uczciwi, prowadzący sklepiki, księża lub nauczyciele, którzy szczerze pilnują spraw sklepikowych, tam sklepiki się doskonale rozwijają.

Zapetrywania Tkaczuka podzielali ks. kan. Senkowski i włościanin Kożelany z Kolbuszowy, natomiast włościanin Wołczuk domagał się, ażeby dawano włościanom fachowe wskazówki handlowe. Również pan Sekowski, prezes Rady powiatowej mieleckiej, popierał gorąco wniosek dr. Stefczyka, opowiadając poprzednio fakt straty przeszło 30 tysięcy zł. przez nieświadomość handlową w prowadzeniu kilku sklepików chrześcijańskich, założonych nie z inicjatywy zarządu. Ostatecznie uchwalono wniosek referenta.

Na tem zakończono obrady. Wieczorem sala „Sokoła” zapełniła się uczestnikami zjazdu, dla których urządzone przedstawienie amatorskie: „Werbła domowego” i jednego aktu z „Kościuszki pod Raclawicami”.

Targ zbożowy.

Lwów, 18go maja: pszenica 7-75 do 8-30 zł., żyto 6— do 6-50, jęczmień browarny 5-75 do 6-50, jęczmień pastewny — do —, owies 5-75 do 6-50, rzepak 9-25 do 9-75, groch 5-50 do 8—, wyka 5— do 6—, nasienie lniane 6-75 do 7-75, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-50, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, anyż 5-50 do 8—, kukurudza stara 6-70 do 6-90, nowa 6-30 do 6-50, chmiel — do —, spirytus gotowy 14— do 14-75, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Uspობienie stałe.

Kraków 18go maja: pszenica biała 8-20 do 8-60, czerwona 8— do 8-50, żółta 8— do 8-50, żyto 6-50 do 7—, jęczmień browarny 6-50 do 7—, pastewny 6— do 6-35, owies 6-50 do 7-10, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak — do —.

Uspობienie: stałe.

OSTATNIA POCZTA

Na Zamku cesarskim w Schönbrunnie odbył się wczoraj popołudniu u Najj. Pana obiad na cześć bawiących w Wiedniu w księżcu Fryderyka Franciszka Meklenburg-Strelitz i następcy tronu wielko-księżcego Adolfa Fryderyka Franciszka.

Prezydium wystawy etnograficznej w Pradze otrzymało następującą depezę: Z Najwyższego polecenia mam zaszczyt wyrazić podziękowanie Jego ces. i król. Mości za hołd lojalności złożony Mu podczas otwarcia etnograficznej wystawy. Z kancelaryi gabinetowej Podp. Braun.

Hr. Agenor Gołuchowski, który przybył do Wiednia dnia 15 b. m. rano, był kilkakrotnie przyjmowany przez Najj. Pana.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że misye zagraniczne zostały już urzędownie zawiadomione o zmianie w kierownictwie Ministerstwa spraw zagranicznych.

Fremdenblatt donosząc, iż hr. Gołuchowski bawi w Wiedniu i że był przyjmowany na audyencyi przez Najjaśniejszego Pana, dodaje: Jestto rzeczą znaną, iż dyplomatyczne sprawozdania hr. Gołuchowskiego zwracały na siebie zawsze w wysokim stopniu uwagę hr. Kalnoky'ego.

Przy wyborach do wydziału miejskiego w Wiedniu wybrany został antyliberalny r. Baertl 65 głosami liberałów. Antysemita Steiner pozostał w mniejszości, gdyż otrzymał 64 głosy. Następnie wybrano 6 kandydatów antysemitów. Wybór jednego członka wydziału odroczone.

Rada miejska Gregorig wystąpił z klubu mieszczkańskiego t. j. antysemitów.

Z Petersburga donoszą, że generał-gubernator warszawski hr. Szuwałow przedstawił się w środę d. 15 b. m. carowi Mikołajowi. Poprzednio d. 10 maja przedstawiali się carowi: zostający w rozporządzeniu warszawskiego generał-gubernatora, ochmistrz dworu, Pecherzewski i naczelnik kaliskiego okręgu celnego, urzędnik do szczególnych poruczeń IV. klasy przy ministerstwie skarbu, generał-major Usow.

Były gubernator warszawski, rossyjski feldmarszałek Hurko wyjechał 13 maja z Nicei do Heidelbergu, gdzie zabawi dni kilka, stamtąd uda się do Neuheimu lub Wildbadu dla dokończenia kuracji. Pobyt tam potrwa kilka tygodni. Lato spędzi w majątku swoim w gub. Twerskiej. Według wiadomości otrzymanych z Nicei przez *Dz. War.* pobyt na południu „wpłynął jak najlepiej na stan zdrowia feldmarszałka, który dzisiaj czuje się zupełnie dobrze“.

Praw. wiest. podaje niektóre przepisy, dotyczące się podziału wsparć dla literatów z funduszu 50.000 rubli. Pensye stałe mają być wypłacane tylko zaszczytnie znanym literatom. Działalność funduszu rozpoczyna się od maja. W pierwszym roku na pensye obraca się czwarta część 50.000 rs., w następnych latach przeznaczają się na to trzy piąte tej sumy, a reszta obraca się na wsparcia jednorazowe.

Bułgarski dziennik urzędowy *Mir* donosi, że Stambułow złożył kaucję 80.000 fr., żądając za wypuszczenie na wolną stopę byłego prefekta policyi, Łukanowa. Dziennik dodaje, że kaucyje, złożone dotychczas przez Stambułowa, przenoszą sumę fr. 400.000.

Wielu uczniów, którzy dnia 1 maja nie przybyli do szkoły, wykluczone z gimnazjum w Sofii.

W prasie bułgarskiej pojawiały się kilkakrotnie w ostatnich czasach doniesienia, że Dragan Cankow podczas swego niedawnego pobytu w stolicy Rosyi przyjęty był na audyencyi przez cara i że car przyjął go życzliwie. Z doniesieniami temi łączono rozmaite komentarze. Obecnie *Pol. Corr.* otrzymuje z Petersburga stanowcze zapewnienie, że Cankow przez cara nie był w ogóle zgoła przyjmowany.

Z Cetyunii donoszą, że konwencja pociągowa, zawarta między Austro-Węgrami a Czarnogorą, otrzymała ratyfikację.

Komisyja budżetowa francuskiej Izby posłów po przemówieniu p. Ribota przyjęła nowy projekt dotyczący się reformy opodatkowania napojów gorących.

W przerwie posiedzenia oświadczył przewodniczący Izby, że so-cyalista Jaurès pragnie interpelować rząd w sprawie mowy Ribota w Bordeaux. Po krótkiej dyskusji między Jaurès a Ribotem, uchwała Izba znaczną większością wniesienie interpelacji odłożyć na miesiąc.

Faktycznym pierwszym ministrem w Anglii jest obecnie Harcourt, kanclerz skarbu. Przed kilku dniami lord Rosebery zabrał głos na bankiecie w *Liberal-Club*, wśród mowy nagle urwał, nie mogąc znaleźć toku myśli a twarz przybrała niezwykłą bladłość; na szczęście przerwa ta nie trwała długo; po chwili mowca mógł dokończyć mowę. Lekarze jednak kazali mu wstrzymać się od pracy i odsunąć się od życia; w tym celu wyjechał w podróż morską na pokładzie admirałskiego statku „Enchantress“.

Hr. Agenor Gołuchowski Ministrem spraw zagranicznych.

O godzinie 3 po południu otrzymaliśmy depeszę, że „Najjaśniejszy Pan raczył dzisiaj przed południem odebrać od hr. Agenora Gołuchowskiego przysięgę na wspólnego Ministra spraw zagranicznych Monarchii austro-węgierskiej“.

Nie potrzeba zapewnień, że kraj nasz wysoko ceni sobie zaszczyt, iż Monarchia ważny urząd kierownika zagranicznych spraw Państwa złożył w dnie syna tego kraju. Świetna dotychczasowa karyera dyplomatyczna, bogate doświadczenie, głęboka znajomość stosunków politycznych i wysokie warunki osobiste, które hr. Gołuchowski wnosi z sobą na urząd austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych, oraz ogólna sympatya, która przebiega się w głosach całej prasy, a która ma znaczenie więk- niej niż osobiste, bo wprost polityczne: są rękopię, że hr. Gołuchowskiemu powiedzie się doprowadzić zagraniczne sprawy Monarchii dalej naprzód, do nowych wyżyn na drodze polityki i sławy Państwa. W Galicyi, gdzie nigdy nie wygasnie pamięć niespożytych zasług Ojca Pana Ministra dla naszego kraju, życzenie,

aby działalność hr. Gołuchowskiego uwieńczona została jaknajwiększym sukcesem a zarazem silna w to wiara, są tem bardziej gorące i tem głębsze.

Hr. Agenor Gołuchowski urodził się dnia 23 marca 1849 r. i jest synem znakomitego austriackiego Ministra stanu i Namiestnika Galicyi. Matka jego była z domu hrabianka Baworowska. Hr. Agenor odbywał studia we Lwowie i w kilku innych austriackich uniwersytetach. Po ukończeniu studiów poświadczył się dyplomacyi i zajęty był naprzód w Ministerstwie spraw zagranicznych. W r. 1872 mianowany został *attaché* dyplomatycznym w Berlinie, gdzie awansował następnie na sekretarza ambasady. Powróciwszy do Ministerstwa spraw zagranicznych, otrzymał stopień sekretarza Dworu. W tym czasie został c. i k. podkomorzym oraz otrzymał order Żelaznej korony. W jakiś czas potem powołany został na radcę ambasady w Paryżu. W roku 1883 otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa a w Paryżu krzyż komandorski legii honorowej i nominację na oficera *de l'instruction publique*. Po śmierci ambasadora hr. Wimpffena a przed zamianowaniem hr. Hoyosa, hr. Gołuchowski kierował ambasadą paryską. W roku 1887 został hr. Gołuchowski posłem w Bukareszcie. Spadły wówczas na reprezentanta Austro-Węgier w Rumunii bardzo trudne i ciężkie obowiązki, które hr. Gołuchowski spełniał gorliwie i z powodzeniem. Za poselstwa hr. Gołuchowskiego miała miejsce wojna cłowa pomiędzy Rumunią a Monarchią; hr. Gołuchowski umiał ją pomyślnie zakończyć traktatem handlowym, po- czem otrzymał od Najj. Pana nowe wysokie odznaczenie.

Półtora roku temu opuścił hr. Gołuchowski stanowisko w Bukareszcie, ponieważ tamtejszy klimat szkodził zdrowiu jego małżonki. Hr. Gołuchowski poślubił dnia 3 czerwca 1885 roku księżniczkę Murat, wnuczkę Lucyana Murat, szwagra Napoleona I.

Podczas zeszlorocznego pobytu Najj. Pana we Lwowie, zwróciła ogólną uwagę okoliczność, że Monarcha przy przyjęciu szlachty odznaczał szczególnie hr. Gołuchowskiego i dłuższy czas z nim rozmawiał.

Hr. Agenor Gołuchowski jest właścicielem majoratu Skalskiego w Galicyi i dzie- dzicem dóbr Janów. Z małżeństwa z księżniczką Murat ma hr. Gołuchowski trzech synów. Nowy Minister spraw zagranicznych w szerokich kołach towarzyskich cieszy się wielką sympatją, w karierze dyplomatycznej wyrobił sobie opinię wiele zdolnego, sumiennego i zręcznego dyplomaty. Hr. Gołuchowski uchodzi także za znakomitego dyploma- tycznego stylistę.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Wiedeń, 18 maja. Dzisiaj o godzinie 11 przedpołudniem przyjął Najj. Pan hr. Agenora Gołuchowskiego i odebrał od niego przysięgę na Ministra spraw zagranicznych. Przy uroczystym tym akcie interweniowali: Wielki podkomorz hr. Trauttmansdorff i wspólny Pan Minister skarbu Kallay. Formułę przysięgi odczytał szef sekcji Pa- setti.

Po złożeniu przysięgi był Pan Minister hr. Gołuchowski przyjęty przez Najj. Pana na półgodzinnej osobnej audyencyi.

Wiedeń, 18 maja. *Fremdenblatt* omawiając objęcie stanowiska Ministra spraw zagranicznych przez hr. Gołuchowskiego, okre- śliła jego zadanie jako dalszy ciąg szczęśliwej polityki hr. Kalnoky'ego. Rosya, Anglia, Francya, a nawet Niemcy zajęte są obecnie interesami pozaeuropejskimi, co może mieć ten rezultat, iż odsunięte na plan drugi kontrasty polityczne w Europie zlagodzą się; dla narodów otwiera się bowiem możliwość, że przyzwyczajają się te kontrasty osadzać spokojnie, w skutek czego dawne trudności przedstawiają się dzisiaj mniej groźnie. Duch partyjny i anormalne stosunki współpracownictwa, uczyniły ustąpienie hr. Kalnoky'ego nieodzownym. W przeciwnym razie powaga samego Państwa i jego stanowiska musiałyby uciepieć, gdyby kolizye takie się powta- rzały.

Neue fr. Presse podnosi dla scharakteryzowania hr. Gołuchowskiego, że jego rodzina należy do generacji do typu obywateli Galicyi, którzy przejęli się najzupełniej swem obywatelstwem austriackim, oraz szczerem przywiązaniem do Dynastji. Przez matkę swą jest hr. Gołuchowski spokrewniony ze szlachtą austriacką. Młodość swą spędził w większej części w Wiedniu niż w Galicyi. Pod względem politycznym nie utrzymuje on ze społeczeństwem polskim żadnego związku. W ciągu całej swej kariery był dyplomata z powołania, wiernym sługą Monarchji. Hr. Kalnoky od dawna uważał go za swego następcę. Hr. Gołuchowski będzie sumiennie prowadził dalej politykę swego poprzednika. Mianowanie hr. Gołuchowskiego na następcę hr. Kalnoky'ego było także zawsze wyrazem życzenia, aby porozumienie z Węgrami było jak najlepsze i wyrazem chęci utrzymania pokoju religijnego. Hr. Gołuchowski jest także odpowiednim mężem do

utrzymania dobrych stosunków z koalicyjnym gabinetem. Na zewnątrz otrzymuje hr. Gołuchowski dziedzictwo sytuacji korzystnej, stosunki bowiem Monarchji z całą zagranicą są pomyślne. Trudności rozpoczynają się dopiero na granicy między polityką zewnętrzną a wewnętrzną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ustąpienie hr. Kalnoky'ego.

Wiedeń, 18 maja. Dzienniki urzędowe w Wiedniu i Budapeszcie ogłaszają następu- jące pismo odręczne Najj. Pana do hr. Kalnoky'ego:

„Ku Memu ubolewaniu, nie ziszcila się nadzieja, że nieprzyjęcie Pańskiej, dnia 2 maja wręzonej prośby o dymisyę, zapewni Mi i Monarchii Pańskiej dalsze pozostanie w urzędzie. Ponownie Pańskiego podania o uwolnienie ze stanowiska Ministra Mojego Domu i spraw zagranicznych, nastąpiło wraz z wyłączeniem powodów, które przyjmuję do wiadomości i w uznaniu których widzę się spowodowanym prośbie Pańskiej tym razem zadość uczynić. Zapewniając Pana raz jeszcze, że znakomite usługi Pańskie, położone w czasie czterdziestoletniej świadomej celu i daleko sięgającej działalności, we wdzięcznej zachowam pamięci, nadaję Panu jako oznakę Mojego szczególnego uznania w brylanty oprawne insygnia orderu św. Szczepana, którego wielką wstęgę posiadasz Pan na podstawie Mojego pisma odręcznego z 25 grudnia 1883 r.“

Wiedeń, 18 maja. Co do powodów, które hr. Kalnoky'ego skłoniły do powo- dzenia prośby o dymisyę, podaje *Fremdenblatt* z dobrze poinformowanego źródła co nastę- puje:

Hr. Kalnoky po ponownem, spokojnem, obiektywnem zbadaniu sytuacji przyszedł do przekonania, że stosunki tak, jak się ukształ- towały, nie są tego rodzaju, iżby, mimo wy- rażonego Ministrowi w Najw. piśmie odrę- cznem z 6 maja najzupełniejszego zaufania i życzenia jego dalszych usług na zajmowa- nem stanowisku, mogły umożliwić mu dal- szą skuteczną działalność dla Monarchji i Państwa. Nieprzyjazne usposobienie, rozdmu- chane w politycznych kołach węgierskich przeciw hr. Kalnoky'emu, zwróciło się w ostatnich czasach netylko przeciw jego oso- bie wyłącznie, owszem agitacya zwrócona była bardziej w tym kierunku, ażeby zakres urzędowy Ministra spraw zagranicznych ście- śnić i takie mu stawiać przeszkody, iżby Mi- nistrowi odjąć potrzebną ciągłość w kiero- wnictwie jego wydziału. Tylko pod tym warun- kiem, jeżeli przyznana Ministrowi spraw zagra- nicznych od czasu istnienia tego urzędu samo- dzielność pozostanie nienaruszoną, może on — według wyrażonego przez hr. Kalnoky'ego przekonania — sterować sprawami polityki zagranicznej zgodnie z postanowieniami usta- wowymi, skutecznie i za to kierownictwo przyjąć odpowiedzialność.

Ponieważ w ostatnich czasach, skutkiem wychodzących z Węgier ataków przeciw sta- nowisku Ministra spraw zagranicznych je- szcze bardziej aniżeli przez wywołaną na Węgrzech animozję do osoby Ministra, nale- żało uważać, że wspomniany warunek na szwank narażony został, i ponieważ ustę- pując Minister nie mógł sobie zataić, że po- trzebne do urzędowania wspólnego austro- węgierskiego Ministra spraw zagranicznych wzajemne zaufanie wszystkich decydujących czynników obu części Monarchji, w tym czasie pomiędzy Ministrem a panującymi na Węgrzech politycznymi kołami poważnie za- mącone zostało: — musiał hr. Kalnoky dojść do przekonania, że pozostanie jego dalsze na urzędzie w tych warunkach nie może być trwałe i nie byłoby z żadnego punktu widze- nia pożądanem.

Berlin, 18 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, iż ustąpienie hr. Kalnoky'ego nie daje powodu do obaw o przyszłość, gdyż są wszel- kie podstawy do zaufania stwierdzonym ten- dencyjom i politycznej mądrości Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Tradycje polityki zewnętr- nej Austro-Węgier nie doznają żadnej zmiany, ponieważ przesilenie wynikło z powodów wy- łącznie wewnętrznej polityki, w szczególno- ści zaś stosunek do Niemiec zupełnie w grę tu nie wchodzi.

Rzym, 18 maja. *Agencya Stefaniego* donosi: Ustąpienie hr. Kalnoky'ego wywo- łało w Watykanie najgłębsze wrażenie. Sta- nowisko Agliardi'ego uważają jako mocno za- chwiane.

Paryż, 18 maja. *Soleil* stwierdza, że ustąpienie hr. Kalnoky'ego wywołało w całej europejskiej prasie głębokie poruszenie. Dzien- nik ten zwraca uwagę, że hr. Gołuchowski niezawodnie uprawiać będzie tę samą poli- tykę, co jego poprzednik. — *Siecle* wyraża co do zagranicznej polityki Austro-Węgier takie same zdanie. Węgry — powiada to pismo — pojmą niezawodnie ustąpienie hr. Kalnoky'ego jako nowe swoje zwycięstwo, byłoby jednak

rzeczą pożądaną, aby przewaga Węgier nie występowała w jeszcze wyższym stopniu, po- kój europejski bowiem nieby na tem nie zy- skał. — *Figaro* życzy hr. Gołuchowskiemu zupełnego sukcesu. — *Gaulois* zapewnia, że objęcie urzędu Ministra spraw zagranicznych przez hr. Gołuchowskiego, całą Francję po- wita sympatycznie. — Dziennik *La Paix* pi- sze, że żywiły obawy o pokój europejski, gdy- by polityka zagraniczna Austro-Węgier miała być kierowana przez Ministra, który dałby po- wodować się wyłącznie wpływem węgierskim.

Wiedeń, 18 maja. *Wiener Zeitung* o- głasza: Najj. Pan nadał krajowemu inspek- torowi szkół dr. Zygmuntowi Samolewiczowi przy sposobności przeniesienia go na wła- sną prośbę w stan spoczynku, tytuł radcy Dworu, — i zamianował profesora państwo- wej wyższej szkoły realnej w Krakowie, rad- cę szkolnego Mieczysława Modesta Zaleskie- go krajowym inspektorem szkół.

Wiedeń, 18 maja. Na wczorajszym po- siedzeniu Izby deputowanych Prezydent hr. Chlumecky poświadczył kilka gorących słów pa- mięci dep. Augusta Weebera, poczem przy- stąpiono do obrad nad będącymi na porzą- dku dziennym §§. 167—171 reformy podat- kowej.

Dep. Roszkowski zapytuje, jak będą na przyszłość opodatkowane należności ko- misyjne wyższych urzędników.

Szef sekcji Böhm-Bawerk odpowiada, że Rząd zamierza w drodze rozporządzenia uregulować różnice pomiędzy rozmaitymi do- datkami komisijnymi. Dodatki mające cha- rakter dodatków aktywnych podlegają opo- datkowaniu; dodatki obciążające, jak n. p. w służbie dyplomatycznej nie będą opoda- tkowane. Reprezentant Rządu dodaje w koń- cu, że i co do duchownych bierze się w ra- chubę minimum egzystencyi i że ani duchow- ni, ani oficerowie rezerwy nie będą pokrzy- wdzeni przez reformę podatkową. (*Oklaski*).

Dep. Forst żąda autentycznej definicyi pojęcia urzędników prywatnych i służby pry- watnej i przemawia za uregulowaniem w drodze rozporządzenia postanowień o obo- wiązku deklaracji zysków spekulacyjnych.

Izba przyjęła §§. 167 do 171 wyłącznie, uchylając wnioski Forsta i Kronawettera.

Do §. 172 o skali podatkowej, prze- dłożył liczne wnioski referent mniejszości dep. Steinwender, względem podniesienia ska- li do 5 prc. Również postawili wnioski dep. Morres i Kaizl, poczem rozprawę zamknięto.

Minister finansów dr. Plener przedło- żył projekt ustawy o uwolnieniu od podat- ków domów uszkodzonych skutkiem trzęsie- nia ziemi w Lublanie i okolicy.

Dep. Menger i tow. wniesli interpela- cję w sprawie zwolnienia ankiety dla wydania pragmatyki służbowej i regulacyi płac i pen- sji urzędników kolejowych.

Wiedeń, 18 maja. Wczoraj zmarł tu wielki przemysłowiec Wilhelm Gutman.

Wiedeń, 18 maja. Br. Banffy i br. Josika przyjęli wczoraj wizytę hr. Agenora Gołuchowskiego, a wieczorem odjechali do Budapesztu.

Nuncyusz Agliardi złożył wczoraj o godz. 5 baronowi Josika wizytę, która trwała pół godziny.

Wiedeń, 18 maja. (*Tel. pryw.*) Dzien- nik rozporządzeń Ministerstwa handlu ogła- sza pozwolenie, udzielone ks. Andrzejowi Lu- bomirskiemu w Przeworsku, łącznie z Ludwi- kiem Ramułtem, Zdzisławem Skrzyńskim i Zdzisławem Nowosieleckim, na podjęcie wstę- pnych robót technicznych około budowy nor- malnotorowej kolei lokalnej z Bachorza lub Dynowa na Krzemienne i Mrzygłód do Sanoka.

Grac, 18 maja. Dzienniki donoszą, że Najj. Pan przybędzie po Zielonych Świętach na dwudniowy pobyt do Gracu.

Petersburg, 18 maja. Miasto Brześć litewski splonęło do szczytu. W pożarze 30 ludzi straciło życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 maja 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84-80, Węgierskie akcje kredytowe 459-75, Akcje anglo-austriackie 172—, Akcje ban- ku Union 331-50, Akcje kolei Południowej 102—, Losy tureckie 84-30, Akcje kolei państwowej 431-25, Akcje kolei Lwowsko- Czerniowieckiej 326-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98-25, Akcje tytoniowe 239-75, Węgierskie obli- gacje indemnizacyjne 98-40, Akcje kolei Elbetal 291—, Akcje banku dla krajów koronnych 281-30, 4-procentowa węgierska renta złota 123—, Akcje banku związkowe- go 163-30, Rubel papierowy 1-31-75, Wę- gierska renta papierowa 99-15, Kredyty węgierskie ziemskie 555—, Kredyty 399-25, Rimamu- rania 275—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi					Ze Lwowa odchodzą	Pociągi					
	pospieszne		osobowe				pospieszne		osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Warszawy	—	—	11:00	4:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:06	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/6	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/6	8:40	—	11:00	4:55	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/6)	5:10	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	—	9:06	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	—	7:00	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	—	—	9:06	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—
Z Mezō-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9:00	Do Mezō-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemyśl	—	—	—	4:55	6:45
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	—	Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4:55	10:25
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	9:00	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	10:25	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1:22	—	—	—	9:00	Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2:50	—	4:55	10:25
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	—	12:05	Do Ławoczego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/6)	—	—	—	—	—	1:42	Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/6)	—	—	—	—	9:33
Z Skolego i Strija	—	—	—	—	—	12:05	Do Skolego i Strija	—	—	—	5:25	9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Striję	—	—	—	—	—	8:10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Striję	—	—	—	—	9:33
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	1:42	Do Chyrowa	—	—	—	5:25	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	—	—	1:32	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10:35	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosieliicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	6:17	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	—	8:00	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10
Z Bełzca	—	—	—	—	—	4:40	Do Bełzca	—	—	—	9:15	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	—	—	8:02	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2:10	6:00	—	10:14
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	—	—	4:33	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50
Z Brzechowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	—	8:25	Do Brzechowic (od 12/5 do 10/9) w dni powszednie	—	—	—	—	3:20
							Do Brzechowic (od 12/5 do 10/9) w niedzieli i święta	—	—	—	—	2:26
							Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	—	3:45

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czerwonkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedawane bilety strefowych, okręgowych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Okulista, Operator
dr. Teodor Ballaban
b. s. asystent kliniki prof. Borysikiewicza w Gracu.
Lwów, ul. Wałowa 1. 7. 466

Zmiana pomieszkania.
Dr. Zdzisław Szydłowski
lekarz chorób dziecięcych 626
Lwów, ul. Sykstuska 1. 22 of. gd. 3-4.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. Bogumił Zawadil 625
powrócił z zagranicy i ordynuje jak dawniej
od g. 1. 2-3 ul. Chorążczyzny 1. 12 I. p.

Hotel „Erzherzog Carl“

Wiedeń, Kärntnerstrasse,
Hotel ten pierwszorzędnym, zupełnie odnowiony z elektrycznym oświetleniem, wspianymi salami restauracyjnymi i jadalniami — chambres particuleres, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komfortowi odpowiednie wymogi. 436

Pokoje od zł. 1.50 i wyżej.
Francuska, wiedeńska i polska kuchnia, piwnice w stare wina rozlicznych gatunków zapatrzone. Szwackie i pilzneńskie mieszane piwo, usługa nader szybka a ceny umiarkowane.
Przez P. T. Gości z Polski nader uczęszczany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedziele wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17. maja 1895.

	płaca żądają walutę austr. zł. et. zł. et.	
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	224
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. wa.	327	331
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	450
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.		
" 5 pr. w. a.		
" wylosowane z 10 pr. premią	110 30	111
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 80	101 50
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101 30	102
" 4 pr. w. a. " w 57 l.	98	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.		
I. emis.	98 50	99 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.		
los w 4 1/2 lat	98	98 70
4 pr. w. a. los w 56 l.	98	98 70
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)		
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat		
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 40	99 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 10	102 80
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
" 4 1/2 pr. w. a.	100 70	101 40
" 4 pr. w. a.	98 30	99
" 4 pr. koronowej	98 50	99 20
Losy miasta Krakowa	27	29
" Stanisławowa	42	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleonor	9 65	9 75
Półimperyal	10	—
Rubel rossyjski srebrny	1 28.	1 38.
" papierowy	1 31.	1 32.
100 marek niemieckich	59 40	59 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 maja 1895.

	płaca żądają	
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.45	101.65
lut-y-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.	157.60
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	163.25	164.25
" 1864 po 100 zł.	200.	200.50
" 1864 po 50 zł.	200.50	201.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	159.75	160.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.30	123.50
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.65	101.85
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.60	99.50
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.80	173.40
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	400.10	400.65
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	870.	875.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. a 200 zł.	281.90	282.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1075.	1079.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	569.	570.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

	płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3640.	3650.
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	327.50	328.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. 141.75	142.50	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	211.	211 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.	123.
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
" 3 pr. em. 1889	118.50	119.25
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" 20 l. 7 pr.	—	—
" 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.50	—	—
" po 4 1/2 pr. w	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. wa. los w 51 1/2 l.	101.10	101.90
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" w 41 l. wyl.	99.50	100.50
" po 4 pr.	—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.20	103.20
" po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

	płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.10	95.
" z r. 1884	99.50	100.50
" z r. 1866	—	—
" z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.15	111.15
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	149.60	150.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.	60.
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.	150.
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.70	28.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	63.	65.
Pałlego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.
" węg. " po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.	74.
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.	—
" po 50 zł. a. w.	70.	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.	—
Windischgrätzka po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121.95	122.30
Paryż	48.37.5	48.42.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74	5.76.
" pełnej wagi	5.72.	5.74.
Korona	—	—
20-frankówka	9.67.	9.68.5
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

L. 2880 (3419 3-3)
W sprawie egzek. gal. Zakładu kred. ziemsk. w likw. we Lwowie przeciw małol. Kościowi Iwanowi i Maryi Dzułyńskim i Ferwronii Załuckiej o 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 29 maja 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacja realności pod lk. 154 w Siółku położonej w h. l. 102 ks. gr. gm. kat. Siółko objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 100 zł. a. w.

Wadium 10 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisaną przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiony kurator adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 30 marca 1895.

L. 2313 (3429 3-3)
W dniach 17 czerwca i 18 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 100 wyk. hip. l. 414, 1/8 części nk. 339 wyk. hip. 80 i 1/16 części realności wyk. hip. l. 414 wszystkich w Korczynnie położonych, dłużników Antoniego i Katarzyny Urbanków własnych na zaspokojenie wierzytelności Chany Kanner pto 300 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwotach 3119 zł., względnie 157 zł., względnie 2 zł. razem 3278 zł.

Wadium wynosi 1/10 część ceny szacunkowej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie także poniżej ceny, jednakże nie niżej ceny, wyrównującej wszystkie długi realność powyższą obciążające.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Czajkowskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 22 marca 1895.

L. 8671 (3425 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach przeciw masie spadkowej sp. Piotra Włodarczyka pto 90 zł. z pn. w dniach 18 czerwca i 19 lipca 1895 w sądzie o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. 63 w Wieliczce nastąpi.

Cena wywołania 335 zł. 84 ct.
Wadium 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem nieobecnych wierzycieli oraz tych, którzyby po dniu 27 września 1894 do hipoteki weszli, ustanawia się p. not. Br. Przychockiego.

Wieliczka, dnia 21 stycznia 1895.

L. 260 (3417 3-3)
Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Mościckiemu Towarzystwu zaliczkowemu przez Franciszka Wiąca sumy 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 6 czerwca 1895 i 9 lipca 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wyk. hip. 284 gminy tejże objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania 1398 zł. 10 ct. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadium wynosi 139 zł. 1 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościcka, 12 marca 1895.

L. 5925 (3411 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie trzech rat po 400 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 224 ks. gruntowej gminy kat. Czortków objętej dłużników Jana i Heleny Sakowiczów własnej dnia 6 czerwca 1895 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 18 lipca lub poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 25000 zł.
Wadium 2500 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt opisaną przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 6 marca 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie

została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 8 kwietnia 1895.

L. 1323 (3413 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Leiby Sterna w kwocie 26 zł. 33 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tego sądu 6 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 120 ks. gr. Tarnawa własność Waśka Wołoszy-na stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 2035 zł.
Wadium 203 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony dr. Izidor Tygerman adw. w Dobromilu.

Dobromil 7 marca 1895.

L. 2650 (3391 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 65 zł. 54 ct. odbędzie się na rzecz Lejzora Mandla w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości w h. l. 134 gminy Kałusz objętej dłużników Walentego i Karoliny Wirth własnej na dniu 3 lipca i 1 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 170 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mieczysława Staneckiego w Kałuszu.

Kałusz, 4 kwietnia 1894.

L. 20529 (3368 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 sierpnia 1895 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 143 gminy Manastersko Nusima Figera własnej na rzecz c. k. prokuratora skarbu pto 20 zł.

Cena wywołania 400 zł.
Wadium 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 30 grudnia 1894.

L. 10507 (3214 2-3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji adw. dra Fechtdegena w Rzeszowie w kwocie 10 zł. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie w dniu 9 lipca 1895 i w dniu 9 sierpnia 1895 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 154 gminy kat. Brzoza stadnicka objętej Michała Tokarza własnej.

Wadium wynosi kwotę 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 10 marca 1895.

L. 1241 (3428 2-3)
W dniu 25 czerwca i 5 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności nk. 11 wyk. hip. l. 67 ks. gr. gm. Korczynna Marjem Geiger własnej.

Cena wywołania 1000 zł. a. w.
Wadium 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 28 lutego 1895.

L. 2032 (3455 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 17 czerwca i 24 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż 10/12 części realności wyk. l. 50 ksiąg gruntowych gminy Żmigród objętej spadkobierców Jakóba i Saary Lichtig własnej na zaspokojenie pretensji Laji Reichmann w kwocie 400 zł.

Cenę wywołania stanowi 2083 zł., zaś wadium 208 zł. 30 ct.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Żmigród, 25 marca 1895.

L. 921 (3443 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat po 15 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Jelechowicach położonej wedle wyk. hip. l. 127 gminy Jelechowice Berka Rosen własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz galicyjskiego Zakładu

kredytowego ziemskiego na dniu 18 czerwca 1895 i na dniu 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 650 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne 10 pre. ceny ocenienia
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Billeta z zastępstwem dr. Klötzla w Złoczowie.

Złoczów, 4 lutego 1895.

L. 4925 (3439 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Samuela Horowitza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 400 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jankla Hegera w Kołomyi pod nr. 288 położonej, wykazem hipotecznym l. 102/I objętej, w dwóch na dzień 18 czerwca i 18 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1028 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 128 zł. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Hullesa został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 26 kwietnia 1895.

L. 3409 (3446 2-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 lipca 1895 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności lk. 112 według wyk. hip. l. 460 gminy kat. Bolszowce Mojżesza Schiffmana własnej, na rzecz kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Bolszowcach pto 150 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł., wadium 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, dnia 26 marca 1895.

L. 3842 (3445 2-3)
W dniach 1 lipca i 8 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Uschera Ganga w kwocie 609 zł. 90 ct. wa. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciał hipotecznych wykaz hip. l. 930 księgi gruntow. gminy kat. Bóbrka objętego i wykaz hipot. l. 361, 411 i 412 gminy Chlebowice wielkie spadkobierców Abrahama Zucha i Jędrzeja Bachtę, tudzież Ignacego i Maryi Bachtów własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 4500 zł., 2390 zł., 950 zł. i 1000 zł.

Poręczne 10 procent. Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 marca 1895.

L. 1880 (3210 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności banku kraj. we Lwowie w kwocie 24 zł. 15 ct., 24 zł. 11 ct., 24 zł. ct. i 413 zł. 66 ct. z pn. rozpisana została przymusowa licytacja realności w Brzozdowcach wyk. l. 556 objętej, Karola Szymańskiego własnej, wyk. l. 557 objętej, Franciszki Szymańskiej własnej i wyk. l. 726 objętej Mojżesza Blidnera własnej w terminach 8 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi 1000 zł., zaś wadium 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 24 lutego 1895.

L. 20665 (2994 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Tauby Reissfeld w sumie 438 zł. 90 ct. z pn. i wierzytelności Rebeki Kapeluszw w sumie 1000 zł. z pn. odbędzie się w dniach 16 sierpnia 1895 i 18 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w Biurze nr. 4 przymusowa publiczna sprzedaż sumy 4000 zł. z 5 pre. od dnia 27 marca 1878 bieżącymi odsetkami i obowiązkiem zapłacenia

tej sumy w dniu 1 maja 1880 dla dłużnika Dawida Kapelusza w stanie biernym 2/3 części ciała hipotecznego l. wyk. 591 gminy Brody Wilhelmowi vel Wolfowi Kapeluszwowi i Aronowi Kapeluszwowi w spadku po Salomonie Kapeluszu przypasie mających z zastrzeżeniem § 822 uc. jako na karcie głównej a na 2/6 częściach wykazu hipot. l. 417, na 2/3 częściach wykazów hipotecznych l. 590, 592, 1100, 1101 i 14/24 częściach wykazu hipotecznego l. 593 gminy Brody, jakoteż 2/3 częściach wykazu hipotecznego l. 63 gminy Polwarki małe, 2/3 z 2/6 części wykazu hipotecznego l. 113 gminy Polwarki małe jako na kartach ubocznych z hipotekowanej.

Cena wywołania wynosi 4000 zł.
Wadium 400 zł.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Gross z Brodów.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Brody, dnia 15 lutego 1895.

L. 12787 (3453 2-3)
Tarnobrzesci c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Tarnobrzesckiej Kasy oszczędności w kwocie 481 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 czerwca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności pod l. kons. hip. 279 ks. gr. dla gm. Tarnobrzega, Szymona Rapaporta własnej.

Cena wywołania 2400 zł. wa.
Wadium 240 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Egzekuta Szymona Rapaporta zawiadamia się, iż dla niego w miejsce adw. dr. Winklera ustanowiono kuratorem adw. dr. Wihelma Reichmana w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 12 maja 1895.

L. 17926 (3477 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1895 niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 676 gm. Jaworów, Abrahama Forsta własnej, na rzecz c. k. Dyrekcji gal. fund. propin. pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 1223 zł.
Wadium 122 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 12 grudnia 1894.

L. 19155 (3476 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kosowie oznajmia, że dnia 21 czerwca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip. 175 gm. Kosów, Chaima Majera własnej a to na pokrycie pretensji stanisławowskiej kasy oszcz. w kwocie 27 zł. i innych z pn.

Cena wywołania 4670 zł.
Wadium 467 zł.

Realność powyższa tylko przy drugim terminie sprzedana będzie niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Korpiński z Kosowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 23 grudnia 1894.

L. 17511 (3475 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lipca 1895 nawet niżej takowej licytacja realności według w. hip. 444 gm. Kosów, Mordka Stettnera własnej, na rzecz stanisławowskiej kasy oszczędności pto 27 zł. 64 ct. aw. i innych kwot z przynal.

Cena wywołania 3500 zł.
Wadium 350 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 19 stycznia 1895.

L. 4598 (3478 1-3)

Dnia 12 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w Smarżawie dobrowolna publiczna sprzedaż inwentarza żywego z bydła rogatego i koni składającego, Schela Wienera własnego

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa każdej sztuki bydła z osobna.

Sprzedaż odbędzie się także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć będzie można w dniu licytacji na miejscu u dotyczącego delegata sądowego.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 7 maja 1895.

L. 14114 (3431 1-3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie ogłasza, że na prośbę c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie z 21 maja 1894 l. 26270 celem wydobywania trzech zaległych rat pożyczkowych po 100 zł. odbędzie się w dniach 20 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw publiczna licytacja realności pod lk. 505^{3/4} we Lwowie położonej wyk. hip. 245 III. objętej wedle 5, 6 i 8 karty C. na imię Anieli Barbary 2 im. Teichmann z domu Kroneis tudzież Karola, Emilii, Julii Teichmannów, Ludwika Janickiej i Anieli, Bronisława, Leonarda i Maryi Teichmannów zapięanej.

Cena wywołania 5000 zł
Wadyum 500 zł.

Kuratorem niewiadomym wierzycieli mianowany adwokat dr. Kulikowski tegoż zastępcą adw. r. Romanowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, dnia 5 maja 1895.

L. 14188 (3454 2-3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Mordki Joela Schlüssla w kwocie 50 zł. aw. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 czerwca i 1 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja 1/4 części realności gm. Żupawa objętej, Józefa Ciby własnej.

Cena wywołania 553 zł. 75 ct.
Wadyum 55 zł. 40 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator dr. Reichman w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 11 maja 1895.

L. 2733 (3444 2-3)

W dniach 20 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 o godz. 10 przed poł. przeprowadzona zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Herscha Schwadrona w kwocie 312 zł. 10 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciał hip. wyk. hip. l. 76 ks. Dźwinogrod objętego Ilka i Marcina Góralów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 852 zł.

Poręczne 10 pre.

Kurator wierzycieli ek. not. p. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 marca 1895.

Konkursy.

L. 988 (3437 3-3)

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę lekarza okręgowego w Podbużu z płacą roczną w kwocie 500 zł. a. w. i ryczałtem na podróże w kwocie 365 zł. a. w.

Kandydaci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austriackiem,
2. dyplomem doktora medycyny,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych,
6. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

a po otrzymaniu posady stosować się winni do instrukcyi z 31 grudnia 1891 l. 83 Dz. ust. kr.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykacki.

Termin do wniesienia podań upływa z dniem 20 czerwca 1895.

Z Wydziału powiatowego.
Drohobycz, 14 maja 1895.

L. 1415/pr. (3457 2-3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżniona została posada dozorey więźni z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pr. od tejsze płacy i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wniesić

należy do 28 czerwca 1895 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 12 maja 1895.

L. 419 (3436 2-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach jednoklasowych:

1. w Jacowcach z płacą roczną 300 zł., w czem naturalia wartości 87 zł.

2. w Worobijówce z płacą roczną 300 zł. w czem naturalia wartości 78 zł.

3. w Medyni z płacą roczną 300 zł., w czem naturalia wartości 59 zł. 76 ct.

W Dobrowodach, Lubińkach wyższych Łorówce, Skorykach, Starym Zbarażu z płacą roczną 300 zł. w gotówce.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść podania opatrzone patentem nauczycielskim dla szkół ludowych z obu języków krajowych, wykazem służbowym i tabelą kwalifikacyjną za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 czerwca 1895.

Zbaraż, 1 maja 1895.

Przewodniczący c. k. Rady szkol. okręg.

Księgi gruntowe.

L. 1181 (3463)

Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Jablonka niżna i Jablonka wyżna powiatu sądowego Turczańskiego rozpoczną się dnia 18 czerwca 1895.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 13 maja 1895.

Upadłości.

L. 25776 (3397 2-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek masy spadkowej protokolowanego kupca Alojzego Wiktora Grota w Sokalu.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. sędziemu powiatowemu w Sokalu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata doktora Wejdy w Sokalu wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 maja 1895 godzinę 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Sokalu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym lub w ces. król. sądzie powiatowym w Sokalu wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lipca 1895 i podać ją na terminie na dzień 14 sierpnia 1895 godzinę 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego w Sokalu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku umowy w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 8 maja 1895.

L. 40 (3440 2-3)

W konkursie Henryka Szancera handlarza naftą w Tarnowie, wyznacza komisarz konkursowy do powzięcia przez ogół wierzycieli postanowienia co do sposobu realizacji pretensyi do masy należących tudzież do likwidacji pretensyi Richter et Comp. termin w biurze nr. 16 na 24 maja 1895 o godz. 10 przed południem.

Tarnów, 3 maja 1895.

Kuratele.

L. 14408 (3407 3-3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 2 czerwca 1894 l. 7549 został Iwan Ołeniuk z Kornicza za marnotrawcę uznany a kuratorem dla tegoż ustanowiono Iwana Uhorskiego gospodarza z Kornicza.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Kołomyja, 20 czerwca 1894.

L. 2615 (3452 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach za zgodą ek. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 23 marca 1895 l. 3931 uznaje Hryńka Jasińskiego z Jatwieg za marnotrawcę nadając mu Michała Berweckiego naczelnika gminy z Jatwieg kuratora.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 15336 (3449 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uznał Rachelę Etię Spatz z Kałusza obłąkaną, ustanawiając kuratorem Samuela Hersza Spatza z Kałusza.

Kałusz, 23 października 1894.

L. 16243 (3442 2-3)

Uchwałą ek. Sądu krajowego z dnia 15 marca 1895 l. 9284 uznany został Kajetan Rozkoszny kwiesk. kasyer filialnej kasy krajowej w Krakowie umysłowo chorym, wskutek czego ustanowiono dlań kuratorem p. Stanisława Koncewskiego w Krakowie.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 8 maja 1895.

L. 7228 (3483 1-3)

Sawka Humeniuk z Iwania wzięty pod kuratelę z powodu marnotrawstwa; kuratorem Stefan Szabatuk z Iwania.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 2 sierpnia 1894.

L. 228 (3481 1-3)

Mokryna Bażyło ze Spasowa uznana umysłowo chorą; kuratorem jej ustanowiony Zachery Bażyło.

Sokal, 15 lutego 1895.

L. 6381 (3473 1-3)

Annę z Kaszubów Cebrowską z Bołozynowa uznano marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Maksyma Cebrowskiego z Bołozynowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 14 grudnia 1894.

L. 18233 (3469 1-3)

Dla umysłowo chorej Estery Bannet z Krakowa ustanowiono kuratorem Mojżesza Eliasza Banneta.

Sąd miej. del.
Kraków, 8 maja 1895.

L. 16245 (3468 1-3)

Dla umysłowo chorego Adama Żubkowskiego Felczera w Krakowie ustanowiono kuratorem Wojciecha Jachimowicza.

Sąd miej. deleg.
Kraków, 8 maja 1895.

L. 11050 (3466 1-3)

Katarzyna Miodowska z Tarnowa uznana za umysłowo chorą.

Kurator tejsze Ludwik Marnik w Tarnowie.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, 23 kwietnia 1895.

L. 5572 (3470 1-3)

Ks. Jan Gwoździowski dotychczasowy proboszcz parafii w Zabierzowie uchwałą ek. sądu obwodowego z dnia 11 kwietnia 1895 l. 4080 uznany został za umysłowo chorego; kuratorem dla niego ustanowiono ks. Marcelę Sochańskiego administratora parafii w Zabierzowie.

Rzeszów, 17 kwietnia 1895.

L. 4700 (3467 1-3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 20 kwietnia 1895 l. 2515 uznano Ołeksę Twauczka z Urmania marnotrawcą ustanawiając dla niego kuratorem Michała Nakonecznego.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Brzeżany, 27 kwietnia 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14456 (3432 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 marca 1895 do l. 14456 wniosła Sara Piek przeciw Leonowi Bernardowi i Leizorowi Kohen czyli Kohn pozew o uznanie i zaindubulowanie prawa własności części realności lk. 348 m we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziesięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Leona Bernarda i Leizora Kohen czyli Kohn nie

jest wiadome, został dla nich adw. dr. Czesław kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Izidor Feiles mianowany.

Wzywa się zatem Leona Bernarda i Leizora Kohen czyli Kohn, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1895.

L. 1746/pr. (3426 2-3)

WEZWANIE

do c. k. poborca Urzędu podatkowego w Pilźnie Wojciecha Krzeptowskiego.

Ponieważ c. k. poborca urzędu w Pilźnie Wojciech Krzeptowski zbiegł ze swego miejsca służbowego i jego miejsce pobytu nie jest wiadome, przeto wzywa się go niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 24 czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9 lipca 1835 l. 28289 (Zbior. norm. skarbowych z r. 1835 str. 151), aby w przeciągu sześciu tygodni licząc od dnia niniejszego wezwania w części urzędowej Gazety lwowskiej do miejsca swego przeznaczenia służbowego powrócił i w c. k. Starostwie w Pilźnie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym uważać się będzie jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie wykreślony ze stanu osobowych urzędników, względnie poborców podatkowych.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu
Lwów, d. 11 maja 1895.

L. 4049 (3404 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze sumarycznym Bernarda i Rytki Krausów przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefowi, Maryi, Wojciechowi i Janowi Opolskim o wykreślenie sumy 120 zł. z 5 procent. odsetkami ze stanu biernego realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej w pozycyi 1 na rzecz Józefa, Maryi, Wojciecha i Jana Opolskich zaindubulowanej ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa, Maryi, Wojciecha i Jana Opolskich kuratorem ad actum adwok. dr. Alsa z substytucją adw. dr. Bindera.

Wzywa się przeto powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby ustanowionemu kuratorowi informacji i środków obrony dostarczyli, ewentualnie innego sobie zastępcę prawnego obrali i o tem sądowi przed terminem na dzień 6 czerwca 1895, do rozprawy wyznaczonym donieśli, gdyż za złe skutki zaniedbania tego sami odpowiedzialni będą.

Rzeszów, 11 kwietnia 1895.

L. 5824 (3409 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Dietricha, że dnia 8 maja 1895 l. 5824 wniosli przeciw niemu Antoni Wrotnowski i spół. skargę o wystawienie deklaracji extabulacyjnej lub za płacenie kwoty 200 zł. na którą termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 o 10-tej rano wyznaczono i że dla niego kuratora pana Dra Jana Oleszyńskiego adwokata w Białej ustanowiono.

Wzywa się Wilhelma Dietricha, aby kuratorowi informacji udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił.

Biała, dnia 9 maja 1895.

L. 2974 (3447 3-3)

W sporze ustnym Mali Żupnik przeciw firmie „Gartenberg Lieberman & Wagman, Gesellschaft für Erdwachproduktion in Boryslaw“ o uznanie własności udziałów 15% i 50% na parc. grant. pod lk. 1503/1 w Boryslawiu dla powodki z miejsca pobytu nieznanego do wniesienia repliki i do dalszej rozprawy kuratorem pana adw. dr. Falka w Drohobyczu się ustanawia i do wniesienia repliki i do dalszej rozprawy wyznacza się termin na dzień 24 maja 1895 o godzinie 9 rano w b. nr. 2.

Wzywa się Małą Żupnik, aby kuratorowi potrzebnych informacji udzieliła lub też by sobie innego zastępcę ustanowiła, gdyż inaczej złe skutki ztąd wynikłe sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 8 marca 1895.

L. 5768 (3414 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Nosala, że dnia 29 kwietnia 1895 do l. 5768 wniosło przeciw niemu i spół. Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłacenie kwoty 361 zł. wa. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 maja 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Sterna adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 3 maja 1895.

L. 12831/94 (3408 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jankla Gottesmana, że dnia 12 czerwca 1886 zmarła w Borszczowie Rose Gottesman, a zarazem wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosił się oświadczenie do spadku wniośca, gdyż w przeciwnym razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem adwok. dr. Komerinerem w Borszczowie.
Borszczów, dnia 20 października 1894.

L. 4389 (3340 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, że uchwałą z dnia 9 czerwca 1894 l. 4389 na podstawie wykazu zaległości podatkowych c. k. urzędu podatkowego w Krościenku dozwolono intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych po koniec IV kwartału r. 1893 w łącznej kwocie 178 zł. 72 ct. z pn. na karce ciężarów 713,1300 części dóbr Mizerna wbl. 747 objętych.

Gdy sądowi miejsce pobytu Maryi Wandy 2 im. Gerzab k. Józefa Ferdynanda i Wiktoryi Gerzabków nie jest wiadome, zamianowano dla nich kuratorem Antoniego Gerzabka (syna) i temuż wręczono pomienioną uchwałę.
Nowy Sącz, 9 czerwca 1894.

L. 9850 (3405 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym podowodowego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie o 210 zł. 50 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Dra Józefa Rosta kuratorem adwokata dr. Ignacego Apfelbauma, substytutem tegoż adwok. dr. Ludwika Glasera i zawiadamia tym edyktem nie-becnego.
Tarnów, dnia 13 maja 1895.

L. 7276 (3384 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu ni-wadomego Michała Nadachowskiego, że na pozew Stanisława i Tadeusza Szawłowskich z 2 kwietnia 1895 l. 7276 wniesiony przeciw niemu 1) o uznanie za zgaśnięte prawa 12 letniej dzierzawy 150 morgów gruntu i 11 morgów sianożęci w d. brach Barysz Michałowi Nadachowskiemu przystępującego i 2) o wykreślenie tego prawa ze stanu biernego dóbr Barysz i Pużuki z pn. doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. ad. dr. Hermanowi Falk z zastępstwem tut. ad. dr. Mandyczewskiego z wezwaniem, aby w czasie należytych, udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacje, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zażądania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 412 (3433 2-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa na myśl § 29 ust. not. wszystkich, którzyby na mocy § 25 ustawy notaryalnej z kaucyj stuzbowej Pana Gwidona Pogonowskiego jako byłego substytutu c. k. notaryusza w Sokalu a następnie w Kołomyi na zasadzie ustaw nieczego prawa zastawu zaspokojenia swych pretensyj żądać zamierzali, aby pretensje te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tegoż licząc u podpisanej c. k. Izby notaryalnej we Lwowie zgłosili, ileż po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensje dewinkulacja i wydanie pomienionej kaucyi nastąpi.
Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów, dnia 20 kwietnia 1895.
Prezydent

L. 3228 (3451 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kutrzebę, iż przeciw niemu wnioś Jan Barnas skargę de praes. 25 kwietnia 1895 l. 3228 o zapłacenie 89 zł. 50 ct. na skutek której termin do rozprawy sunarycznej na dzień 6 czerwca 1895 wyznaczono.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kutrzebę, aby kuratorowi swemu na srodków do jego obrony potrzebnych dostarczył lub innego pełnomocnika wskazał, w przeciwnym bowiem razie zle skutki zamknięcia tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Pilzno, dnia 27 kwietnia 1895

L. 4686 (3438 2-3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ludwika Graeve zawiadamia się, że c. k. Prokuratora Skarbu w zastępstwie konwentu przeciw niemu pozew o rozwiązanie kontraktu spółki z daty Lwów, 16 października 1886 R. 43540 względem kopalni w Staruni de. z praes. 7 maja 1895 l. 4686 i dla powołanego kuratorem Adam Studziński w Solotwinie ustanowiony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby zgłosił się w sądzie lub podał swojego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie kurator za niego obowiązujące wnioski czynić będzie i wszelkie prawne skutki przeciw niemu nastąpią.

C. k. Sąd powiatowy.
Solotwina, 10 maja 1895.

L. 2742 (3410 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że Wasyl Brunda wnioś pod dniem 19 kwietnia 1895 l. 2742 pozew przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Iwanowi Komaniickiemu o zapłacenie kwoty 25 zł. aw.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratora w osobie Stefana Sobola w Moszczanicy.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 7 czerwca 1895 o 9 godzinie rano.

Wzywa się pozwanego aby, przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 19 kwietnia 1895.

L. 2074 (3412 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Barona, że Błażej Baran wnioś przeciw niemu pod dniem 23 lutego 1895 do l. 2074 pozew o uznanie prawa własności, wpis hip i oddanie w posiadanie połowy realności pod l. k. 8 w Teodorówce, wskutek którego to pozwu termin do rozprawy ustnej na dzień 6 czerwca 1895 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Floryana Minkusiewicza c. k. notaryusza z Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się Józefa Barana, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zamknięcia ponosić będzie.
Dukla, dnia 19 marca 1895.

Doniesienia prywatne.

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 pre. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specjalista
Lwów, hotel Żorża, 678
Proszę żądać cenniki.

Wyborną kawę.

Zupełnie świeży transport wybornej kawy w kilku gatunkach otrzymał, którą poleca po zł. 2.46, 2.08 i 2 — za jeden klgr. Na zamówienie wysła franco do każdej miejscowości w woreczkach 5 cio kilowych. W miejscu przy odbiorze 1 kl. opust 6 ct.

handel korzenny 679

Leonarda Soleckiego

Lwów, ul. Batorego l. 2.

BIURO

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów.

wynalazku

A. Maczuskiego.

perfumera w Wiedniu,
Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erdbergerlande 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szaty, brunatny i czarny; kolor nadaje włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.
1 flakon ekstraktu orzechowego zł. 3.—
pół flak. " 1.50
1 słoik pomady orzechowej " 2.—
pół słoika " 1.—
1 flakon olejku orzechowego " 2.—
pół flak. " 1.—
We Lwowie u Zygma. Ruckera, apt. tudzież Alojzego Hübnera Zakład materyałowy.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada na podstawie §. 63 statutów p. Janowi Pieniżkowi kapitały w sumach 5545 zł. 83 ct. i 3697 zł. 25 ct. w. a. listami zast. pochodzące z większych sum 9900 zł. w. a. i 5500 zł. na hipotece dóbr Koszary z Bałazówką w powiecie limanowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypo-

życzone, z dniem 30 czerwca 1895 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Jana Pieniżka jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 13 maja 1895.



Kubin, Brich i Korzeniowski
we Lwowie
fabryka parowa pieców kaflowych

odznaczona zaszczytnie na wystawach
Kantor zamówień i wystawa: Lwów ul. Łukasieńskiego 6 (plac Castrum)

polecają własne wyroby
ogniotrwałe szamotowe piece, kominki, kuchnie i wanny kaflowe z gładkich i deseniowych kafli w rozmaitych kolorach i stylach.
Pokrycia ścian kaflami.

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnym fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronnej praktyki w tymże zawodzie

Wykonujemy także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy najstaranniej wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych.

Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

Dla uniknięcia fałszerstw
wymagać zaparafowania jak obok na każdym pudełku

PAPIER WLINSKI
NIEOMYLNÝ SRODEK
dla szybkiego uleczenia KATARU,

IRRITACYI PIERSIOWYCH, CHOROBU GARDŁA i BOLESCI REUMATYCZNYCH.

W Paryżu u Pana J. WISLIN I Ko, 31, ulica Sekwany.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Ehrbara. 64

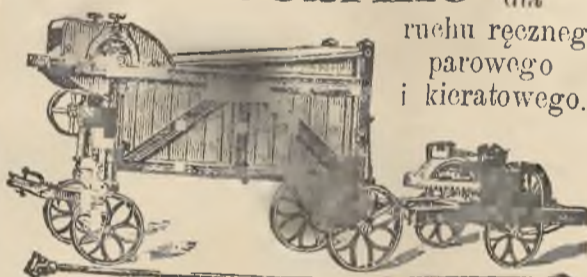
PH. MAYFAHRTH & C.

ces. i król. wył. uprzyw.
fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa
Wiedeń II, Taberstrasse Nr. 76.

Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronz. 600 robotników
medalami na wszystkich większych wystawach

Wyrabiają wedle najnowszej konstrukcji.

Młocarnie



dla ruchu ręcznego parowego i kieratowego.

Kieraty

na zaprzężenie 1-6 koni.

Najnowsze młyny do czyszczenia zboża.
Trieury do czyszczenia kukurydzy,
Prasy na słomę i siano
dla obrotu ręcznego stałe i ruchome.

Plugi

1, 2, 3 i 4-bruzdowe.

Brony walce dla pól i łąk.

Sieczkarnie,

Maszyny do krajania buraków

Prasy na paszę

patent. Blunt.

Ruchome piece z kotłami

oszczędność

do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.

Prasy na wszelkie cele, do tłoczenia wina i owoców.

Młyny owocowe i winogronowe,

Suszarnie dla owoców i jarzyn.

Automatyczne sikawki patentowane dla winogrodu i roślin

„Syphonia“
Zastępców i odsprzedających poszukuj.
Katalogi i listy uznania bezpłatnie.

10 medali zasługi.

JAN IHNATOWICZ

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytopienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin

do wyszczenia moli z zardkami w sukniach, futrach i meblach.

Cena 60 ct.

Ziółka antymolowe

do przechowywania futer.

Pudełko 30 ct.

Papier antymolowy

ochrania od moli futra, suknie, portierey, firanki i meble.

Sztuka 3 ct. w. a.

We Lwowie: przy ul. Kopernika l. 3 i przy ul. Halickiej róg Wałowej.

W Krakowie: Sukiennice l. 20.

Grylon

wytrwa szwaby, karakony, stonogi, świrszcze, szczypanki, karaluchy, prusaki i t. p.

Flakon 30 ct.

Mikoton

niezawodny środek do wytopienia pluskw.

Flakon 50 ct.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów.

Paczka 5, 10 ct.

Flakon 20, 30 ct. w. a.

Czerniowce: Rynek l. 2.



„MARYA”
 zakład artystyczno-fotograficzny
 przy ulicy Fredry 1. 7
 został znacznie powiększony.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększona dla grup do 80 osób. Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypy, fotodruki, rysunki etc.
 Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej po południu, ul. Fredry Nr. 7.

Poleca się **OBUWIE KARLSBADZKIE** pierwszego składu obuwia karlsbadzkiego **A. Lonkera**
 ulica **Karola Ludwika 21.**

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyktaryusz długoletni, rutynowany manipulant sądowy, z chlubnymi świadectwami, poszukuje posady przy e. k. Sądach. Zgłoszenia pod literami „A. G.” poste restante Czortków. 673

Dr. med. W. Kretowicz ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka „Stadt-Warschau“ Kaiser-Strasse. 630

Nauki buchalterii podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specjalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska 1. 7. 361

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2.75, 3.50, 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3.50, 4 5, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Willa wraz z oparkanionym morgowym ogrodem do sprzedania. Ubocz 4. Bliższa wiadomość na miejscu, albo w kancelaryi adwokata dr. Jekesesa. 556

Masa woskowa do zapuszczania podłóg **Fr. Schubtha** została powszechnie uznana jako najlepsza i najtańsza. Do nabycia w głównym składzie Lwów, Rynek 45, jako też prawie we wszystkich główniejszych handlach. 575

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery angielskie i **Steyr-Swift** z nieograniczoną gwarancją. Cenniki bezpłatnie.

Najtańsze i najlepsze źródło zakupna towarów korzennych, herbaty win i delikatosów, poleca **Wl. Bazant**, Lwów, ulica Halicka 1. 3. 603

Magazyn mód

w ruchu z całym urządzeniem, zapasami towarów i ustaloną arystokratyczną klientelą jest do sprzedania. Adres poda biuro dzienników i ogłoszeń L. Plohna. 681

Wiktor Berger
 Lwów, ulica Akademicka 1. 8
Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii
 Zdatowność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 623



WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
 Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Essencja dla ciubstek... AUX VIOLETTES DE PARME
 Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME
 Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
 Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
 Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME
 37, Boulevard de Strasbourg, 37

TUTKI odznaczone medalami
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
 są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. 2

F. SPORY, słynne na całym świecie **Klattau** odznaczone w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii i t. d. **najwyższymi nagrodami** — 10 sztuk w 10 gatunkach 3 zł., 20 sztuk w 20 gatunkach 5 zł. 50 ct. 50 sztuk w 50 gatunkach 13 zł., 100 sztuk w 100 gatunkach 25 zł. — Bez nazw i opisu barw o 50 pre. taniej. **Ogrodowe goździki** (gra kolorów śliczna) same pełne 10 sztuk 1 zł., 100 sztuk 9 zł. **Remontanty goździki** 10 sztuk 4 zł., 50 sztuk 16 zł., 100 sztuk 30 zł. poleca — a cenniki darmo wysyła **Fr. SPORA** ogrodnictwo wywozowe, uprawa goździków en gross, Klattau, Czechy. 384

CIEPLICE TRENCZYŃSKIE
 Kąpiele siarczane od 27—31° R. na Węgrzech, w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artretyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości i t. p.
 Do masażu personal wywieziony. Mieszkania od 50 ct. do 3 zł. na dobę. Lecznica, teatr, koncerty. Kuchnia wykwinna. Woda do picia z górskich źródeł.
Sezon od 1. maja do 30. września.
 W maju i wrześniu za 3 zł. mieszkanie i stół. **Dyrekcya kąpielowa** rozsyła prospekty bezpłatnie. **Broszura dr. Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach. 429

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że **piwo okocimskie** sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
 Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,
 Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
 Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,
 Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,
 Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
 Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,
 H. Salzberg, ulica Kółkająca róg Kazimierzowskiej.
 Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5,
 Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
 Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.
 Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
 Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
 Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
 Szymon Post, ul. Krakowska.
 Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
 S. Stoff, ulica Sobieskiego.
 S. B. Tinsler, Chorążczyzna.
 Antoni Herold, Sykstuska 14.
 Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6. 46
 Skład piwa faszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
 Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz, browar w Okocimie.

P O M P Y W A G I
 wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowni i przemysłu.
Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.
Pompy inoksydowane nie rdzewieją.
 Katalogi gratis i franko. **A. GARVENS, Wiedeń**, I. Wallfischgasse 14. I. Schwarzenberggasse 6. Katalo gratis i fi

ZEGIESTÓW w Galicyi nad **Popradem**
 stacya pocztowa i kolejowa, telegraf w miejscu.
 Najsilniejsza szczyawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hojnacki.
 Pora kąpielowa trwa od 20 maja do końca września.
 Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.
Woda źegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 654

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny IWONICZ
 otwiera sezon 20 maja b. r.
 Do znanych i wypróbowanych środków leczniczych Iwonicza przybywają na ten sezon zabiegi hydropatyczne i mięsienie.
 Zakład cały odświeżony a znaczna część mieszkań zaopatrzona w nowe meble.
 W czasie od 20 maja do 20 czerwca i po 20 sierpnia są mieszkania zakładowe znacznie tańsze i tylko w tym okresie można uzyskać uwolnienie od taksy zdrojowej.
 Lekarzem zdrojowym jest dr. **Kl. Dębicki**, (Lwów, Piekarska 8).
 Wszelkie zgłoszenia załatwia **Dyrekcya**. 507

przez władze sanitarne zbadane (świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)
SARGA KALODONT
 wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecane — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.** 33

GIOVANNI ZULIANI
 we Lwowie, ulica św. Piotra 1. 9.
Wyroby betonowe i posadzki terrazzo
 odznaczone zaszczytnie na wystawach, poleca własne krajowe wyroby: posadzki weneckie terrazzo, mozaikowe imit. granitu, płytki maszynowe z cementu deseniowe do posadzki, betonowe kanały, gotowe rury kanałowe, sklepienia łukowe, rezerwoary i muszle do studzien, schody, balkony, żłoby i wszelkie tym podobne wyroby z cementu. — Wzory i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.
 Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznią się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach umiarkowanych.
Filia w Czerniowcach: ulica św. Trójcy 1. 16. (Dreifalltigkeitsgasse). 529

Z powodu przepełnienia składu sprzedają kilkadziesiąt znakomitych i bardzo dobrych brań z bardzo dobrych berneńskich i Reichenberskich materyi modnych lub z wiotu, wedle najnowszej wiedeńskiej mody elegancko, dobrze i mocno robione bardzo niższej i tylko okolicznościowej cenie **tylko zł. 12.**
 Każde ubranie składa się z zakietu, spódnicy i kamizelki. **Aby nikt nie miał jakiegokolwiek podejrzenia** wysyłam do odbiorców lepszych, nauczycieli, urzędników, poetów strzów i t. d. także bez zaliczki jeżeli zamówienie tak brzmi:

Poszlij mi Pan ubranie za 12 zł. bez zaliczki, a ja się zobowiązuję panu należytosie natychmiast po odbiorze wysłać albo ubranie franko zwrócić. Jak długo ubranie nie jest zapłaconem jest ono pańską własnością.
 Podpis.

Jako miarę podać należy, szerokość piersi, długość ramion i kroku. Adres: Biuro sove Apfel Wiedeń, Fleischmarkt 6/n.